

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ulica Orzeszkowej L. 7.
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89.
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe.

CENA EGZ.

25
GROSZY

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Rękopisów redakcja nie zwraca.
Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Dekret o wierzytelnościach w walutach zagranicznych wszedł w życie

Warszawa, 7. 7. (PAT). W Dzienniku Ustaw R. P. z dnia 7 lipca r. b. zostało ogłoszone pod poz. 509 rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 12 czerwca 1934 r. o wierzytelnościach w walutach zagranicznych.

Dekret ten, posiadający wielką doniosłość dla

polskiego życia gospodarczego podaliśmy w dokładnem brzmieniu w dniu wczorajszym

Dekret wszedł w życie z dniem ogłoszenia, czyli z dniem dzisiejszym.

Potworna zbrodnia S. S. na Śląsku Opolskim

**Krwawa masakra zakończona zamordowaniem
4 Żydów**

Praga, 7. 7. (ZAT). Do Pragi nadeszło dziś wstrząsające doniesienie ze Śląska Opolskiego. Do miasta Jeleniogóra (Hirschberg) na Śląsku Opolskim przybyło w dniu wczorajszym kilka grup wlnnych Hitlerowi oddziałów S. S., wedle urzędowej relacji w celu rozwiązania miejscowej grupy. Członkowie S. S. urządzili

krwawą masakrę Żydów.

W piątek w nocy aresztowali oni 25 najbardziej poważanych miejscowych mieszkańców żydowskich, których zawleczono do koszar S. A., gdzie ich bestjałsko torturowano. Z pośród aresztowanych wybrali czterech Żydów, rzekomo w celu przewiezienia ich do powiatowego miasta. Niedale-

ko Jeleniogóry

wszyscy czterej zostali rozstrzelani.

Zamordowani są powszechnie znanymi mieszkańcami Jeleniogóry. Są to: adwokat Förster, dr. Zweig wraz z żoną i kupiec Charry. Członkowie S. S. bynajmniej nie usiłują zaprzeczyć poczwórnemu mordowi, twierdzą tylko, że aresztowani „usilowali zbiec”. Jest to jednak niemożliwe, co wynika już z tego faktu, że do wszystkich zamordowanych

strzały zostały oddane w skroń.

Panika wśród ludności żydowskiej w Jeleniogórze i okolicy jest nie do opisanja.

„Partja nie zapomni o starych szurmowcach” (Vide losy Röhma, Ernsta, Heinesa i in.)

Berlin, 7. 7. (PAT). Minister Rudolf Hess, jako zastępca Hitlera w partji narodowo-socjalistycznej, udzielił narodowo-socjalistycznej korespondencji prasowej wywiadu, w którym z naciskiem zapewnił, że partja nie zapomni o swych starych szurmowcach i wie, że nie mają oni nic wspólnego z pozbawionymi wszelkich skrupułów buntownikami u steru S. A. Jako dawny szurmowiec, minister nie dopuści nigdy, aby lżono i poniżano jego starych towarzyszy i w tym duchu wydał już ostre instrukcje do wszystkich organizacyj partyjnych.

Mówiąc o przyszłej roli szurmówek, minister zaznaczył, że S. A. powróci do swych dawnych zadań, które przyniosły jej historyczną sławę, a partji oddały olbrzymie usługi. Przyszły szurmow-

wiec będzie aktywistą narodowo-socjalistycznego poglądu. Musi on mieć w głowie katechizm narodowego światopoglądu, a równocześnie być gotowym w każdej chwili do aktywnej bojowej interwencji na rzecz partji. Młodzież niemiecka po przejściu przez pierwszą szkołę wychowania narodowo-socjalistycznego w organizacjach hitlerowskich, otrzyma ostateczne zahartowanie w S. A. Partja narodowo-socjalistyczna — zakoczył minister — zdobędzie w S. A. to, co przedtem w nich posiadała, a mianowicie potężne narzędzie ochrony i siły, pozatem zaś niezastąpioną szkołę dla przyszłego pokolenia przywódców.

Schleicher usunięty — ze złotej księgi...

Berlin, 7. 7. (PAT). „Frankfurter Ztg.” donosi, że nadburmistrz Fryburga nakazał usunąć ze złotej księgi pamiątkowej kartkę, na której wpisał się b. kanclerz Rzeszy, gen. Schleicher w czasie przyjęcia wydanego z okazji jego wizyty w październiku 1932 r. Równocześnie usunięto ze zbiorów miejskich zdjęcia fotograficzne z przyjęcia gen. Schleichera.

Dziś w numerze:

W. B.: Mówimy o bolesnej sprawie
B. Singer: Wywłaszczone expose
Sytuacja żydostwa niemieckiego po krwawej sobocie
Min. Zawadzki o nowem rozporządzeniu walutowem
W DZIALE „LITERATURA, SZTUKA, NAUKA”:
Ch. N. Bialik: Słowo
M. Kanfer: Henryk Mann i M. A. Aldanow
Dr. I. Berman: Nowele Bunina
H. Z. Mühlén: Słaba kobieta (nowela)

„Maul halten!”

Berlin, 7. 7. (PAT). Z całego szeregu miast, jak Wrocławia, Frankfurtu n. M., Goslaru — donoszą, że władze policyjne wydały ostre ostrzeżenia do ludności, w których pod grozą surowych kar zakazują rozsiewania wszelkiego rodzaju pogłosek w związku z rewoltą Röhma i Schleichera.

Brak kartofli w Berlinie

Berlin, 7. 7. (PAT). Od dwóch dni zauważyć się daje w Berlinie brak kartofli. W wielkich halach targowych oraz przed sklepami w dzielnicach wschodniej i północnej widziano dziś długie ogonki, czekające na swą kolej. Wydany dziś komunikat oficjalny tłumaczy brak kartofli przejściowym zastojem dowozu z terenów aprowizacyjnych poza Berlinem, spowodowanym odbywającymi się na nich obecnie zbiorami siana i zboża.

Niepokoje w Amsterdamie trwają

Amsterdam, 7. 7. (PAT). Korespondent Reutera donosi: policja amsterdamska nie zdołała stłumić manifestacji komunistycznych. — Komuniści ponownie powyrwali bruk z jezdni i wzniesli barykady. Celem rozprószenia manifestantów, wysłano oddziały policji i wojska w samochodach pancernych.

Strajk robotników portowych trwa w dalszym ciągu, ponieważ agitatorom komunistycznym udało się przekonać robotników o celowości niepodejmowania pracy.

Popularność Roosevelta w cyfrach

Paryż, 7. 7. (PAT). Z Waszyngtonu donoszą: W ostatnim plebiscycie, zorganizowanym przez Literary Digest w sprawie ustosunkowania się ludności St. Zjedn. do polityki obecnego prezydenta Stanów, prezydent Roosevelt otrzymał 1,088.752 głosy. Przeciwno prezydentowi wypowiedziało się 688.411 głosów. Prezydent Roosevelt otrzymał więc 61,15 proc. ogólnej liczby głosów. Prezydent Roosevelt otrzymał głosy 28 stanów, przeważnie okręgów przemysłowych i stanów, leżących na wybrzeżu Pacyfiku. Popularność prezydenta Roosevelta zmniejszyła się w 20 stanach południowych i rolniczych. Plebiscyty Literary Digest mają ustaloną reputację, iż wyrażają rzeczywistą opinię całego narodu.

SUKIENKI dziecięce letnie .. **2.90**
UBRANKA letnie marynarskie **1.90**
JULJUSZ NACET, Kraków, Stradom 5.

Mówimy o bolesnej sprawie

Przed kilku dniami doniosła Polska Agencja Telegraficzna z Siedlec: „Dziś wieczorem w głównej synagodze podczas nabożeństwa żałobnego z okazji 30-letniej rocznicy śmierci dra Herzla doszło do bójki pomiędzy zwolennikami Żabotyńskiego, tzw. rewizjonistami, a sjonistami. Kilka osób zostało rannych. Zajęcie zlikwidowała policja. Zapowiedziane nabożeństwo nie odbyło się.”

Ostatni biuletyn prasowy Światowej Unii Sjonistyczno-Rewizjonistycznej ogłasza m. in. list członka zarządu gminy żydowskiej w Jerozolimie, p. B. Ben-Achona do Rady kahału, w którym to liście p. B. Ben-Achron donosi, iż ku swemu ubolewaniu nie będzie więcej uczestniczył w posiedzeniach zarządu kahalnego, gdyż „trudno mi zasiadać przy jednym stole z członkami partji, która przyczyniła się do wyroku śmierci przeciwko naszemu niewinnemu bratu”.

Wojna wre na całej linii. Z obu stron padają pod adresem przeciwników najcięższe oskarżenia w najmniej parlamentarnej formie. Rękoczynny są na porządku dziennym od długich już miesięcy. Wypadek w Siedlcach nie należy do żadnych wyjątków. List p. Ben-Achona doskonale charakteryzuje sytuację. Ludzie, którzy nazywają się sjonistami i z oburzeniem odrzuciliby insynuację, gdyby ktoś chciał zakwestjonować ich sjonistyczny patriotyzm, nie mogą zasiąść do jednego stołu wspólnie z innymi sjonistami. Rewizjoniści i mizrachiści wystąpili w Palestynie z organu reprezentującego ogół żydostwa palestyńskiego — z Waad Haleumi.

Jak długo toczy się wojna — kwestja winy leży poza wszelkim obrębem rzeczowej dyskusji i rzeczowych argumentów. Każda strona przekonana jest święcie i niewzruszenie o swojej niewinności a cudzej winie. Tego przekonania nic nie zdoła wzruszyć. Kto usiłuje przekonać walczących, iż nie mają racji, podejmuje trud najzupełniej daremny.

Ciężkie i ogromne błędy popełniły obie strony. Jeżeli dziś p. Ben-Achron „nie może” zasiąść do wspólnego stołu z innymi sjonistami w zarządzie kahału jerozolimskiego to może on powołać się w tym względzie na bardzo głośny i znany przykład strony przeciwnej. Przed rokiem, podczas kongresu praskiego, lewica „nie mogła” zasiąść do wspólnego stołu prezydalnego z rewizjonistami. Tak to jeden grzech pociąga za sobą z żelazną konsekwencją drugi, drugi prowokuje trzeci, i tak bez końca.

P. Ben-Achron powołuje się, w uzasadnieniu swego kroku, na aferę Stawskiego. Ta afeta wyrosła istotnie na prawdziwą katastrofę dla sjonizmu. W przededniu procesu, zdawało się już, że lewica wchodzi szczęśliwie na drogę trzeźwości i rozsądku. W palestyńskim organie lewicy powiedziano, że byłoby się szczęśliwym, gdyby oskarżeni zostali uwolnieni a sprawa ta raz na zawsze zeszła z porządku dziennego. Stanowisko najślusniejsze i najrozsądniesze w świecie! Tymczasem po ogłoszeniu wyroku obie strony rozpoczęły na nowo istną sarabandę wzajemnego obrzucania się najcięższymi oskarżeniami i kalumnjami. Znowu jedni przysięgają na niewinność, a drudzy na winę oskarżonych. Co gorsza, ze strony lewicy w jakimś naprawdę niezrozumiałym zaślepieniu wzięto w obronę — wyrok skazujący Stawskiego. Jakiś zły duch opętał tych przez nikogo niepowołanych obrońców wyroku! Jakże można go było bronić — pomijając już wszystko inne — skoro jeden z sędziów założył przeciwko temu wyrokowi votum separatum? Jeśli przyznaje się dobrą wiarę i subiektywną uczciwość trzem sędziom — dwóm Anglikom i jednemu Arabowi, — to dlaczego właściwie nie przyznać gonałniej tej samej dobrej wiary i subiek-

tywnej uczciwości czwartemu sędziemu — Żydowi? Przecież ten Żyd sędzia nie jest żadnym partyjnikiem, a pozatem z doświadczenia wiemy, że Żyd-urzędnik jest zawsze i wszędzie w sprawie żydowskiej bardziej rygorystyczny od nie-Żyda, bardziej papieski od samego papieża. Obrona tego, większością głosów wydanego wyroku jest czemś pro prostu niezrozumiałem!

Ale myliłby się bardzo, ktoby stronę przeciwną uważał za odrobinę choćby rozsądniejszą i lojalniejszą w tej opętanej wojnie, która niszczy i demoralizuje nasze szeregi.

Nie będziemy tu wracać do starych dziejów i odświeżać aż nadto znanych polemik. Podkreślimy tylko dwie sprawy. Jedna — o której już wyżej wspomnieliśmy: wystąpienie z Waad Haleumi. Czy można wyobrazić sobie większe przestępstwo ze stanowiska ogólnonarodowego i sjonistycznego? Ci, którzy wystąpili, mają mnóstwo żalów pod adresem lewicy. Nie ulega wątpliwości, iż żale te, przynajmniej częściowo, są mniej lub więcej uzasadnione. Otóż, przyjąwszy nawet, iż wszystkie te żale są uzasadnione w całych stu procentach — czyż to uzasadnia narażanie na szwank organizacji ogólnonarodowej o publiczno-prawnym charakterze? Czy w ten sposób buduje się państwo żydowskie w Palestynie? Czy taka jest właściwa taktyka — w czasie, kiedy przeciwko nam stoi silny front arabski i niechętny regime rządowy? Waad Haleumi — to dzisiaj preponderancja lewicy, ale jutro już może skład Waad Haleumi być inny. Jakże więc można niszczyć tego rodzaju instytucję i ciało reprezentatywne jiszuwu żydowskiego? Jeżeli ktoś dziś „nie może znieść” rządów lewicy, to jakże będzie mógł jutro, zdobywszy większość, żądać od lewicy uznania tej swojej większości oraz dyscypliny?

Druga sprawa: Bojkot Keren Hajesod i Keren Kejemet. Rewizjoniści wytaczają znowu całe mnóstwo argumentów. Dajmy na to, że wszystkie co do jednego są słuszne. Ale czy z tego wynika, że należy bojkotować, sabotować i łamać centralne fundusze kolonizacji żydowskiej w Palestynie? Jakaż to logika i etyka polityczna? Może już wybory do najbliższego kongresu przyniosą zwycięstwo stronnictwom prawicy i środka, a lewica pozostanie w mniejszości. Co wówczas? W konsekwencji musiałaby

wtedy lewica bojkotować fundusze i wystąpić z Waad Haleumi. Permanentna wojna bez żadnych widoków normalizacji i pacyfikacji stosunków. Obok Histadrutu, do którego należą także i robotnicy ogólnosjonisci oraz mizrachiści, powołali rewizjoniści do życia Histadrut „narodowy”. Dobrze. Czy chcą teraz może założyć drugi Waad Haleumi?

W piątkowym numerze „Hajntu” ogłosił poseł dr. Thon wspaniały artykuł o wewnętrznej sytuacji sjonizmu, wysuwając — rzucone już na ostatniej konferencji krajowej naszej dzielnicy — hasło: Sjonisci wszystkich obozów łączcie się! Poseł Thon, jeden z najświeższych i najgłębszych ideologów sjonizmu, nie występuje przeciwko partjom w sjonizmie, lecz z całą siłą swego sjonistycznego patosu walczy z partyjniactwem, — z tem do niemożliwości wybujałem i samobójczem partyjniactwem, jakiego świadkami jesteśmy dzisiaj w naszym ruchu. Dr. Thon nawołuje do łączności i stawia w tym względzie konkretne propozycje. Niechaj przywódcy zaczną ze sobą na poufnych zebraniach wspólnie rozmawiać. Niech po „generałach” rozmawiają ze sobą „oficerzy”. — Trzeba ze sobą mówić, trzeba ze sobą siedzieć, trzeba się porozumieć. Należy przełamać mur wzajemnej nienawiści i dzięki, bezprytomnej demagogji. Czy ten głos wielkiego wodza sjonizmu będzie wysłuchany?

Z Warszawy donoszą, że na zerbaniu żałobnym z powodu śmierci Chaima Nachmana Bialika wysunięto myśl, ażeby dla uczczenia świetlanej pamięci Wielkiego Wieszczki Narodowi podjęto starania o przywrócenie pokoju wewnętrznego (Burgfrieden) w ruchu sjonistycznym. Towarzyszom Hartglasowi i rabinowi Nisenbaumowi powierzona została odnośna misja. Czy ona się uda?

Wojna w sjonizmie nie może trwać wiecznie. Nie chcemy, żeby trwała wiecznie. Kto nie jest zaciekrzewionym i zaślepionym frakcjonistą — ma tej wojny aż po uszy i patrzy na nią z wstrętem i obrzydzeniem. Największą zasługę dla sjonizmu i żydowskiej Palestyny będą mieli ci, którzy potrafią zlikwidować tę wojnę i położyć tem samem podwaliny pod zdrowy i pełny rozwój naszego ruchu i naszego dzieła — w obecnym jego, tak doniosłym okresie rozwoju.

W. B.

„Do samego końca”

W artykule pod tym tytułem („Chwila” z 8 bm.) rozprawia się ostro z oboma skrajnymi „skrzydłami” organizacji sjonistycznej prezes organizacji sjonistycznej Wsch. Małopolski, tow. dr. Emil Schmorak.

„...Ostatnio obie strony wysunęły hasło „walki aż do samego końca” i ten piękny cel zdaje się być obecnie osią dążeń i marzeń obu skrajnych stronnictw w naszej organizacji światowej.

...Ale — po tylu latach walki, obie walczące strony są tak samo dalekie od celów, dla których walkę podjęły i coraz zacieklej prowadzą, aniżeli na samym początku tej wojny wojennej. Mimo to rozbrzmiewa tu i tam hasło walki „aż do samego końca”. Do jakiego końca? Czy do takiego, ażeby cały jiszuw w Palestynie uważał policjanta angielskiego w Palestynie za jedyną ochronę przeciw wojnie domowej? Czy po to, by pokonać stronnictwo wyrzucić z organizacji światowej, czy też w tym celu, by zniszczyć resztki autorytetu politycznego i moralnego reprezentacji całego ruchu wobec Anglii i innych narodów świata?

Jeśli o to chodzi, to prawie wszystkie cele są już osiągnięte.

Jeżeli jednak chodzi o cele ideowe, czy którakolwiek strona może się spodziewać, że

za 5, czy też za 10 lat takich samych, lub jeszcze bardziej zacieklej bojów pokona przeciwnika? Ci, którzy mają podobne złudzenie zapominają, że teren walki można rozszerzyć w nieskończoność. Obecnie mamy w najlepszym razie 500.000 wyborców na kongres, a możemy mieć miliony. Na razie jednak cały ruch płaci koszt tej wojny. Spustoszenia spadają na cały jiszuw, na całe Żydostwo. — Dla olbrzymiej większości zwolenników i sympatyków ruchu sjonistycznego i myśli palestyńskiej jasnym jest, że potępić należy nie tylko samą walkę, jej formy i jej zwyrodnienia, ale niemniej również i obiecany „raj zwycięstwa” jednej czy drugiej strony. Ale także ci, którym owoce takiego zwycięstwa bardziej przemawiają do przekonania, powinni sobie zadać pytanie, czy wobec widocznych rezultatów tej świętej wojny, jej przedłużanie „do samego końca” jest celowe i pożyteczne dla sjonizmu.

Czy naprawdę tak trudno zrozumieć tę prostą konsekwencję, że nim zdołamy usunąć zgłiszczę i spustoszenia tych długoletnich harców partyjnych, stanąć musi dzieło odbudowy i że potem trzeba będzie pracy całych pokoleń, by naprawić to, co walki te zniszczyły. O ile naprawa będzie wogóle możliwa.”

B. Singer

Wywłaszczone exposé

Warszawa, 6 lipca.

Kilka dni temu pisma urzędowe podały wiadomość o konferencji prezydium klubu BB wraz z prezesami i sekretarzami grup regionalnych. Ta nowa forma obrad klubu rządowego jest dziwną dla wielu powodów. Dotychczas obradowało prezydium klubu BB na terenie sejmiku, zwołując co miesiąc, lub co dwa miesiące posłów sejmowych, dla wydania rozkazu, lub złożenia sprawozdania z dotychczasowej działalności.

Po pewnym czasie postanowiono odnowić skład słuchaczy, rozpoczęło się zwoływanie konferencji gospodarczych. Przybywali działacze z okolic, zasilani przez posłów klubu BB. Narady te toczyły się zwykle poza gmachem sejmiku. Klub BB w wielu wypadkach starał się unikać ulicy Wiejskiej, przenosząc się czasem do Sali Towarzystwa Higienicznego.

Ta obawa przed gmachem sejmowym jest po części uzasadniona. Ludzie przesądni, lub nieco mistycznie usposobieni, powinni byłoby domagać się przeniesienia obrad parlamentu do innego gmachu. Śmierć stale zagląda do tego lokalu, i sztandary żałobne co kilka dni wiszą nad gmachem sejmiku. Umierają posłowie, senatorowie różnych obozów. — A niektórzy członkowie straży marszałkowskiej żalą się w dalszym ciągu, że coś straszysz w tym gmachu. Do nieboszczyki-konstytucji marcowej dołączyły się widocznie zwłoki noworodka z dnia 26-go stycznia.

Starszyzna sanacyjna spotyka się stale w klubie towarzyskim przy ul. Pierackiego (dawniej Foksal). Gmach ten jest teraz przedmiotem szczególnej opieki po strasznym wypadku, i odtąd przedmiotem uwagi jest nie tylko poselstwo japońskie, które znajduje się obok klubu towarzyskiego.

Ważniejsze obrady toczą się jednak w dalszym ciągu w gmachu, gdzie mieszka prezes klubu BB, pułkownik Sławek (ul. Szopena). Tu zbierali się od kilku dni członkowie komisji konstytucyjnej klubu BB, szukając sposobu dla wybrnięcia z sytuacji, po oświadczeniu prezesa klubu BB, tzn. po lapidarnym określeniu projektu konstytucji przez czynnik decydujący.

W tym to lokalu nastąpiło urzędowe zekłknięcie premiera i ministra spraw wewnętrznych z wodzami klubu rządowego, tzn. z prezydium i z prezesami grup regionalnych. — Prezes Rady Ministrów, Kozłowski, wyłożył program rządowy. Wszyscy oczekiwali, że w dniach najbliższych podane zostanie do wiadomości publicznej oświadczenie premiera. Stało się inaczej. Exposé zginęło po drodze i, być może, nie ujrzy światła dziennego.

Dlaczego zginął ten program — pozostało tajemnicą sfer miarodajnych. Jedni twierdzą, że sekretarz, który notował przemówienie premiera, przeinaczył treść, inni opowiadają, że mowa była improwizacją dla wewnętrznego użytku. Tymczasem krążyły pogłoski, że mowa zawierała radykalne zwroty, że w sprawie rolnej mówiono nawet o wywłaszczeniu bez odszkodowania. Tak czy owak, mowa premiera została wywłaszczona, i opinia publiczna nie otrzymała wzajemian żadnego odszkodowania, żadnego wyjaśnienia co do programu pana premiera.

Pan premier Kozłowski kładł szczególny nacisk na rozwiązanie zagadnienia reformy rolnej. Podobno przez cały czas mówił o zwróceniu się twarzą do wsi, o tak zwanej „smyoczce sderewniej”, o konieczności dalszego oddłużenia drobnego rolnictwa, o ewentualności radykalnej parcelacji własności ziemskich.

Gdy pan premier, profesor Kozłowski, zo-

Teraz już niewiarogodnie tanio!

1
pakiet
wystarczy
na 2-krotne
umycie głowy

Cena Shampoonu Elida została tak obniżona, że każdy może korzystać z tego najdoskonalszego środka do pielęgnacji włosów. Pamiętajcie o tem przy następnem myciu głowy.

SHAMPOO ELIDA

Zł. 0.30

SPECJALNY
DLA
BLONDYNK

KAMILLOFLOR

Zł. 0.45

stał ministrem reform rolnych, przeciwnicy jego zarzucił mu, że zagadnienie reformy rolnej przeistoczył w problemat szcztątkowy, archeologiczny. Minister Kozłowski zredukował niemiłosiernie budżet tego ministerstwa, przygotowując grunt dla połączenia z Ministerstwem Rolnictwa.

Okazało się jednak, że po objęciu stanowiska prezesa Rady Ministrów, pan Kozłowski nie zapomniał, że był ministrem Reform Rolnych, że nowy rząd zamierza przede wszystkim zająć się zagadnieniem wsi, a w słowach wygłoszonych przy ulicy Szopena grało również echo ideologii byłego posła Wyzwolenia, ministra rolnictwa, Poniatowskiego.

W sferach politycznych zadają sobie pytanie, dlaczego Rząd po ostatnich smutnych wypadkach, które rozegrały się jednak w miastach, a nie na wsi, zwraca bacniejszą uwagę na ludność rolniczą. Przecież na pierwszy rzut oka siły Stronnictwa Ludowego topnieją, i wpływ opozycji na wsi rzekomo się zmniejsza. Stronnictwo Ludowe, topniąc, przekazuje często swoje siły organizacjom prawicowym, twierdzono również, że zasięg obozu prawicowego na wsi rozszerza się, że udało się grupom radykalnym tegoż obozu przeciągnąć pewne odłamy Stronnictwa Ludowego. Operowano hasłem radykalnej reformy rolnej, dawano obietnice w niczem nie odbiegające od dawnych haseł Stronnictwa Chłopskiego.

Troska o wieś zahacza zresztą i o inne zagadnienia. Nie rozwiązano dotychczas zagadnienia rozszerzenia rynku wewnętrznego. Najważniejsi ilościowo konsumenci nie ko-

rzystają z produkcji miasta.

Walka o zdobycie tego konsumenta nie dała dotychczas żadnych rezultatów. W sferach miarodajnych mówi się w dalszym ciągu o obniżeniu cen artykułów wyrobów przemysłowych, naciska się na Ministerstwo Komunikacji, domagając się obniżenia taryfy towarowej.

Do czego zmierza to wszystko razem, jak zrealizowany zostanie lewy program rządu — trudno stwierdzić. Program pana premiera zginął po drodze, pozostały jedynie enuncjacje poszczególnych działaczy, zbliżonych do obozu rządowego, że sytuacja gospodarcza poprawia się powoli.

Ta teza, wysunięta przez optymistów-ekonomików, a opierająca się rzekomo na cyfrach, jest niezwykle charakterystyczna. Uczeni mówią obywatelowi, że powodzi mu się lepiej, a on o tem nie wie. Urząd Skarbowy stosuje się już do tezy optymistycznej z oplakaniami skutkami dla nieświadomego swego szczęścia obywatela. Ta rozpiętość między twierdzeniami ekonomistów a poczućmi obywateli, nie umiających się poddać naukowemu dyscyplinom, ciąży poważnie na obecnym stanie polityki w Polsce.

Optymizm towarzyszy obecnemu rządowi. Stale śmiejący się premier obok uśmiechniętego ministra spraw wewnętrznych — oto symbol zmiany, Pan minister spraw wewnętrznych widzi nawet wyjście z sytuacji przez nawiązanie mocniejszego kontaktu z grupami regionalnymi klubu BB. Gdyby to miało pomóc, sytuacja byłaby doprawdy mniej kłopotliwa, niż się to wydaje szaremu obywatelowi.

Być może, wiadomości podane o programie rządowym, są nieścisłe. Polityk musi się kontentować urywkami i ułamkami, szeptami. Tak bowiem się dzieje w czasach ostatnich, że o każdej sprawie zasadniczej zapowiada się urzędowy komunikat, a po kilku dniach komunikaty giną. Opinia publiczna narażona jest na szept, rozmowy poufne, lub czytanie dość często niedokładnych sprawozdań w prasie zagranicznej.

Najcharakterystyczniejszym przykładem tajemniczości jest jednak historia z wywłaszczeniem exposé pana premiera, który naogół nie należał do ludzi tajemniczych i z całą prostotą, uczciwie i logicznie, aż do objęcia stanowiska premiera, wskazywał na różne drogi rozwiązania szeregu zagadnień w Polsce.

MARJA DRESSLER — CIĘŻKO CHORA.



Znakomita artystka amerykańska Marja Dressler — „kobieta o stu twarzach” — ciężko zachorowała.

Sytuacja Żydów w Niemczech po ostatnich wydarzeniach

Reichswehra i Stahlhelm w obronie Żydów — Jak S. A. chciały „skompromitować“ rząd Hitlera — Napad szturmowców na kawiarnię żydowską — Niepewne losy prasy żydowskiej — Watykan a rząd Hitlera — Przedwczesne doniesienia o zmianach w rządzie — Zdelegalizowany szantaż szturmowców — Bojkot antyżydowski

Berlin. (ZAT). Specjalny wysłannik Żydowskiej Agencji Telegraficznej, zbierający na miejscu informacje o sytuacji ludności żydowskiej po ostatnich wydarzeniach, donosi w pierwszej swej relacji z Berlina:

Niebawem po wydarzeniach 30 czerwca kierownicze organizacje żydowskie wydelegowały swych wysłanników do różnych miejscowości w kraju celem zapoznania się z sytuacją ludności żydowskiej. Wkońcu tygodnia wszyscy ci wysłannicy powrócili do Berlina i zgodnie stwierdzili, że nigdzie nie zanotowano ani jednego fizycznego wystąpienia przeciwko Żydom. W różnych zagrożonych miejscowościach Reichswehra i Stahlhelm ustawiły specjalne stráže celem zapobieżenia możliwym napadom S. A. na Żydów. W samym Berlinie posterunki takie były ustawione w dzielnicy Grenadierstrasse.

Nigdzie żaden Żyd nie został wciągnięty w wydarzenia ani sobotnie, ani późniejsze.

Z bardzo wiarygodnego źródła wysłannik ZATnej dowiaduje się, że

S. A. zamierzają zorganizować na szeroką skalę zakrojone ataki antyżydowskie w celu zaszachowania rządu,

który w obecnym stanie rzeczy byłby zmuszony bronić Żydów i byłby się wten sposób „zblamował“ jako „rząd żydowski“. Podobno rząd był uprzedzony o tych zamiarach S. A., które jakoby były częścią składową ogólnego planu nieudanego spisku. Tem ma się tłumaczyć niezwykle ostre antysemickie wystąpienie premiera Göringa z przed ubiegłego tygodnia na wiecu w Frankonii. Wystąpienie to miało zatem charakter niejako „uprzedzający“ i służyć miało za dowód, że rząd bynajmniej nie zamierza odstąpić od swego kursu zdeklarowanie antysemickiego.

Aczkolwiek w całym kraju nie zanotowano jakichkolwiek godnych uwagi wystąpień antyżydowskich, to jednak zaznaczyć należy, że S. A. bynajmniej się z tem nie pogodziły i że

fermenty antysemickie wśród szturmowców są bardzo silne.

Charakterystyczne jest następujące wydarzenie, w którym relacjonującemu przypadła pewna czynna rola.

We wtorek wieczór wysłannik ZATnej otrzymał od pewnego przychylnego informatora poufne doniesienie, że na godz. 11 tegoż wieczoru szturmowcy szykują najście na kawiarnię żydowską „Triadon“ na Bayerischer Platz. Dziennikarz niebawem udał się do kawiarni celem ostrzeżenia gości i, przedewszystkiem z popędu zawodowego. Gdy jednak przybył na miejsce w kwadrans po godz. 11, zastał już niedaleko zagrożonej kawiarni grupę zbliżających się do niej ludzi z S. A. Na ostrzeżenie było już niestety zapóźno. Niebawem nastąpiło najście na lokal, w którym zebranych było około 250 gości, wyłącznie Żydów. Wobec steryzowanych gości szturmowcy przewrócili stoły łamali meble i porozrzucali i niszczyli żywność. Kilka osób zostało pobitych. Wśród gości znalazło się dwóch Żydów amerykańskich, G. A. Ducker i Michael Shapiro. Jeden z nich został lekko poturbowany. (Straty materialne były oszacowane na ok. 1000 marek). Żydzi nie mieli możności bronienia się, gdyż aczkolwiek do samej kawiarni wtargnęło tylko 16 szturmowców, to jednak przed lokalem zebrało się w międzyczasie około 150 ich towarzyszy, którzy czekali na hasło, aby pospieszyć kolegom „na odsiecz“. Zaalarmowano policję. Nim jednak przybyła na miejsce, upłynęło 20 minut. Funkcjonariusze policji wezwali szturmowców do opuszczenia lokalu i wyprowadzili ich na ulicę. W kwadrans potem szturmowcy w większej liczbie znnowu się zgromadzili w pobliżu Bayerischer Platz, dostęp do kawiarni żydowskiej był już jednak zamknięty.

Berlin. (ZAT). W relacji z Berlina specjalny wysłannik ZATnej pisze:

Po skonfiskowaniu przedostatniego numeru „C. V. Zeitung“ (organu Central-Vereinu) dla tego pisma wytworzyła się wielce niepewna sytuacja. Aczkolwiek dalsze wydawanie pisma nie zostało zakazane, to jednak nie jest pewnem, czy pismo będzie się jeszcze mogło ukazywać. Identyczną jest sytuacja „Frankfurter Zeitung“, która jest jedynym dziennikiem niemieckim, który nieupełnie poddał się linii „gleichschaltowej“.

Liczne pisma zagraniczne zostały w ostatnich dniach pozbawione debitu na ternie Rzeszy. Wśród tych pism wymienić wypada „Zürcher Zeitung“ i bazylijską „National Zeitung“. Ostatnia zakazana została widocznie z powodu artykułu na temat stosunków między Rzeszą a Watykanem. Autor artykułu wywodził, że miliony katolików i innowierców oczekują autorytatywnej enuncjacji papieża i to nie tylko z pobudek religijnych, lecz nadto w pragnieniu usłyszenia głosu godnie zamanifestowanego człowieczeństwa. Pismo informowało przy tej sposobności, że na stole kardynał-sekretarza stanu zgromadzone są dokumenty przesłano 400 przypadków pogwałcenia konkordatu przez narodowy socjalizm. Wkońcu pismo sugerowało encyklikę papieską przeciwko narodowemu socjalizmowi.

Berlin. (ZAT). Specjalny wysłannik ZATnej relacjonuje:

Po szczegółowym zbadaniu istniejących stosunków, oczywiście w miarę możliwości takiego badania, specjalny wysłannik ZATnej zdołał stwierdzić, że zagraniczne dosieszczenia o mających już rychło nastąpić daleko idących przesunięciach i zmianach w rządzie Rzeszy niemieckiej są co najmniej przedwczesne. W każdym bądź razie są one mocno wątpliwe, a nawet nie do przyjęcia w stosunku do osoby ministra propagandy Rzeszy.

Pogolska, jakoby dr. Goebbels miał być mianowany na stanowisko ambasadora w Warszawie, jest uważane w kołach dobrze poinformowanych za wręcz śmieszne.

Jak wiadomo, rząd dokonał już ustawowej „relegalizacji“ niezależnych S. A., których nowy szef nie jest członkiem gabinetu, jakim był stracony kapitan Roehm. Godzi się podkreślić szczególne, że który zagranica zwróciła mało uwagi, a mianowicie fakt, że nowy statut S. A. zniósł m. in. poprze-

dni „legalny szantaż“, który był w skandalicznych rozmiarach uprawiany pod postacią zbiorów pieniężnych na rzecz kasy S. A. i który dawał się szczególnie we znaki terroryzowanym Żydom.

Żadne jednak kroki nie zostały podjęte przeciwko srożące się jak dawniej antyżydowskiej kampanji bojkotowej.

Heca bojkotowa przybrała nawet na sile. Jest ona prowadzona na różne sposoby, w pełnej jawności, i jak dotychczas również w prasie. Tak np. można było w ostatnich dniach wyczytać w „Frankische Ztg.“ (Norymberga, dziennik Streichera) ostrzeżenie pod adresem niemieckich właścicieli hoteli, którzy odnajmują pokoje Żydom. Pismo donosi o jakimś panu Ramold z Herrieden, który doniedawna jeszcze był „prawdziwym Niemcem i szczerym wielbicielem „Führera“ i dlatego też cieszył się powszechnym szacunkiem i poparciem Niemców. „Ostatnio jednak pan Ramold zmienił się nie do poznania, opętał go jakiś zły duch, sprzyja Żydom i wynajmuje im lokale w swym hotelu, i z tego powodu jest bojkotowany przez wszystkich prawdziwych Niemców“.

Inny wzór kampanji bojkotowej z ostatnich dni. Dr. Freck, „führer“ Związku Lekarzy w Bawadi, żali się w fachowym piśmie lekarskim na „Teutonów czystej krwi“, którzy zwracają się do Żydów po pomoc lekarską. Prawdą jest, że żydowskie lekarze korzystają z tych samych uprawnień(?) co aryjscy, prawo jednak nie zmusza przecie Aryjczyków do leczenia się u Żydów. Dr. Freck sądzi, że pośrednio objaw ten tłumaczy się „żydowską żądzą pieniędzy“ (!) i domaga się „koniecznego podjęcia jaknajszybszej akcji celem skończenia z tym niepożądanym stanem rzeczy“.

Przykłady podobnych bojkotowych wystąpień antyżydowskich mogłyby być mnożone w nieskończoność.

„Byłoby dla świata lepiej, gdyby się pozbył Hitlera“

Co mówi najwybitniejszy adwokat amerykański — Komitet prawników organizuje sąd publiczny nad rządem Hitlera

Nowy Jork. (ZAT). Została tu zawiązana komisja śledcza dla zbadania całokształtu rządów hitlerowskich w Niemczech. W skład komisji wchodzi ośmiu wybitnych prawników amerykańskich. Na czele jej stoi najslawniejszy adwokat Stanów Zjednoczonych Clarence Darow. Członkami komisji są nadto sławni prawnicy Arthur Garfield Hays, Doudly Field Malone i senator Costigan.

Wkońcu ubiegłego tygodnia komisja odbyła pierwsze swe publiczne posiedzenie. W przeddzień tego posiedzenia wszyscy członkowie komisji zostali przyjęci przez burmistrza Nowego Jorku, La Guardia.

W pierwszym dniu rozpraw komisja przesłuchiwała kilku świadków, którzy zeznawali o sytuacji w Niemczech. Zeznawali m. in. Kurt Rosenfeld, 5. minister sprawiedliwości Prus, żona ofiary hitlerowskiego terrortu pani Anna Seger, pani Williams Ellis i Anourin Bavin. Nadto zeznawał pewien marynarz, którego nazwisko nie zostało ujawnione.

W dłuższym przemówieniu b. min. Kurt Rosenfeld z obrazował sytuację w Niemczech, zwłaszcza pod względem prawnym, i stwierdził, że Trzecia Rzesza nie zna pojęcia obiektywnej sprawiedliwości.

Justitia zniknęła z Niemiec Hitlera. Wprowadzone „sądy ludowe“ są instytucją, która pod żadnym względem nie może pretendować do miana sądów w znaczeniu przyjętem u narodów cywilizowanych.

Pani Williams Ellis zobrazowała położenie kobiety w Niemczech. Świadek przez dłuższy czas bawił w Niemczech. Omówiła ona również różne szczegóły prześladowań Żydów, katolików i wogóle osób i grup ludności będących w niełasce obecnych władców Rzeszy.

Marynarz przytoczył wstrząsający opis okrucieństw w obozach koncentracyjnych.

Przewodniczący komisji prawników Clarence Darow oświadczył w toku posiedzenia, że aczkolwiek jest on przeciwnikiem kary śmierci, to jednak byłby z uczuciem wielkiej ulgi i szczęścia przyjął wiadomość, że na liście zamordowanych przywódców nazistycznych z ostatnich dni znajduje się również nazwisko Adolfa Hitlera. Jest on człowiekiem niebezpiecznym, oświadczył słynny obrońca, i byłoby dla świata dużo lepiej, gdyby się tego człowieka pozbył.

„Głupi ludzie mówią o zmianie władzy mandatowej“

Oświadczenie gen. Smutsa na zebraniu K. H.

Johannesburg. (ZAT). W Port Elisabeth (Afryka Południowa) odbył się w tych dniach wielki bankiet Keren Hajesodu, na którym wystąpili z przemówieniami generał Smuts i Nahum Sokolow.

Generał Smuts oświadczył w toku przemówienia, że aczkolwiek rząd brytyjski jest przedmiotem surowej krytyki, to jednak on, Smuts, jest przekonany,

że właśnie rząd brytyjski jest bardziej od każdego innego zdolny do zrozumienia trudności innych narodów.

Palestyna, zaznaczył Smuts, zawsze była krajem podzielonym. Rząd musi pamiętać o Arabach tak samo jak o Żydach. To zaś nie jest zadaniem łatwym. Przekonany jestem, że rząd pragnie postępować sprawiedliwie. Niektórzy głupi ludzie mó-

wia o zmianie władzy mandatowej. Ludzie ci popełniają największy błąd swego życia. Ja wolalbym mieć za sobą Imperjum Brytyjskie niż każdą inną potęgę.

W toku prowadzonej obecnie w Afryce Południowej kampanji na rzecz Keren Hajesodu pod kierownictwem Nahuma Sokolowa, zebrano dotychczas 93.000 f. szt., z tego w samym Johannesburgu 48.000 f. szt.

Złagodzone kary...

Odgłos arabskich rozruchów listopadowych w Jaffie

Jerozolima. (ZAT). Sąd okręgowy w Jaffie, działając jako instancja apelacyjna, zmodyfikował wyrok wydany na 15 przywódców arabskich skazanych za udział w krwawych wydarzeniach w Jaffie z listopada 1934. Sąd postanowił umorzyć kary więzienia i rozłoczyć nad podsądnymi nadzór, pod warunkiem, że zgodzą się oni złożyć zobowiązania dobrego sprawowania. Wszyscy podsądni, z wyjątkiem „sławnego“ szejka Muzaffara, zgodzili się na wniosek sądu i podpisali odpowiednie zobowiązania. Wobec tego poprzednie wyroki zostały skasowane.

Zgon prof. Ottolenghi, wybitnego kryminologa włoskiego

Rzym. (ZAT). W 74 roku życia zmarł tu słynny kryminolog prof. Salvatore Ottolenghi (Żyd), założyciel szkoły antropologiczno-biologicznej w kryminologii. Zmarły był asystentem i najbliższym współpracownikiem Cesare Lombrosa, który, jak wiadomo, również był Żydem. Prof. Ottolenghi był przez 10 lat wykładowcą medycyny sądowej na uniwersytecie w Sienna, zaś od 1903 na uniwersytecie w Rzymie. W 1902 roku założył on pierwszą wyższą uczelnię dla kryminologii w Rzymie i stał na jej czele do ostatniego dnia życia. W dziedzinie swej specjalności prof. Ottolenghi ogłosił kilkaset dzieł i rozpraw. Zmarły był reprezentantem Włoch na Międzynarodowym Kongresie Kryminologicznym.

... a jak będzie się prać jedwab?

Równie dobrze, jak mocne płótno, gdyż RADION nadaje się do wszystkiego. Należy go tylko odpowiednio użyć: Wełnę, jedwabie, kolory-prać zimno, zwykłą bieliznę wygotować w kotle. Jak to dobrze, że obecnie, dzięki małym paczkom po 45 gr. sztuka, RADION stał się dostępnym dla wszystkich.



RADION

PIERZE WSZYSTKO!

Obecnie również w praktycznych małych paczkach!

Wiadomości z kraju

Regulamin Polskiej Akademji Literatury

W ostatnich dniach toczyły się obrady Polskiej Akademji Literatury w pałacu Potockich w Warszawie. Czterodniowe obrady Akademji skupiły się głównie nad projektem regulaminu, który, kilkakrotnie przerabiany w ostatnich miesiącach, został tym razem ostatecznie uchwalony. Obszerny regulamin, wyczerpujący całokształt zagadnień ustrojowych Polskiej Akademji Literatury, obejmuje 40 artykułów, pogrupowanych w następujące działy: zadania Akademji, zasada ustroju Akademji, prezydium, komisja rozjemcza, komisja rewizyjna, sekcje i komisje, zebrania ogólne, zebrania publiczne, zebrania zamknięte, wybory, wybór prezydium Akademji, godności honorowe, członkowie korespondenci i postanowienia końcowe. Regulamin wejdzie w życie po zatwierdzeniu go przez ministra WR. i OP.

12 rzemieślników żydowskich wyrusza konno do Palestyny

Do angielskiego konsulatu w Warszawie zwrócili się po wizy do Palestyny uczestnicy niezwyklej wyprawy. Grupa rzemieślników, składająca się z 12 osób, zamierza dotrzeć do Palestyny konno, gdyż nie mają oni funduszy na odbycie podróży drogą morską. Rzecz charakterystyczna, że w skład tej grupy wchodzi również dwie kobiety, niejaka Brajndla Ciechanowska i Ita Rękaw. Kierownikiem grupy jest hafciarz Szmul Kerszenbaum. Angielskie władze konsularne zgodziły się wydać uczestnikom niecodziennej wyprawy wizy turystyczne, tak że konna grupa wychodźców wyruszy ma z Warszawy do Palestyny jeszcze w końcu bm.

Wyrok za obrazę Legionu Młodych

Sąd w Obornikach (Wielkopolska) rozpoznawał

sprawę wikarego Michałaka, który w czasie nabożeństwa z okazji święta narodowego 3 Maja dopuścił się w kazaniu obrazy Legionu Młodych. Ks. Michałak został skazany na 8 miesięcy aresztu i 300 zł grzywny.

Sensacyjny wyrok w sprawie por. Jezierskiego

Donieśliśmy wczoraj o rozpoczęciu przed warszawskim sądem apelacyjnym sprawy por. rez. Jezierskiego. Po przeprowadzonej rozprawie w drugiej instancji zaszedł sensacyjny zwrot. Sąd apelacyjny uznając, że Jezierski miał powody do przypuszczeń, że żona zdradza go z aktorem Różyckim i że działał pod silnym afektem, uchylił wyrok pierwszej instancji, skazujący go na 4 lata więzienia i skazał Jezierskiego na jeden rok więzienia z zawieszeniem wykonania kary.

Po ogłoszeniu wyroku sąd zarządził natychmiastowe zwolnienie Jezierskiego z więzienia prewencyjnego.

Niepoczyfalny morderca przed Sądem

W Grudziądzu został zakończony proces przeciwko 20-letniemu Romanowi Murawskiemu, który dn. 3 listopada ub. roku w altanie ogródków działko-

HERMYNJA ZUR MUHLEN.

Słaba kobieta

Przyjaciół mego ojca, były poseł, zaprosił mnie do Hotelu de Paris na kolację.

Przy sąsiednim stoliku siedziała w towarzystwie jakiegoś pana, piękna szczupła kobieta o siwych włosach, której poseł uklonił się uprzejmie.

— Kto to? — zapytałem.

Uśmiechnął się i rzekł po chwili:

— O, to długa historia... Jeżeli chcesz, to ci ją opowiem... A więc słuchaj... Poznałem Sylwję przed czterdziestu laty. Jej ojciec był moim przełożonym w poselstwie w Atenach. Pewnego razu przyjechała na sezon zimowy do swego ojca. Była wówczas młodą wdową. Widzę ją jeszcze przed sobą, ubraną na czarno, szczupłą, delikatną, z dużymi, jakby nieco przestraszonymi oczyma. I przypominam sobie dobrze wieczną troskę jej ojca:

— Sylwio — mówił ustawicznie — proszę cię, ukić płaszczy... Gotowaś się przeziębienie kochanie, wiesz przecież, jak bardzo musisz uważać na swoje zdrowie...

— Po kilku dniach wiedział już o tem całe poselstwo. My, młodzi ludzie, biegliśmy za nią z płaszcami skoro tylko pozimniało, a kiedy był zno-

wu upał, przynosiliśmy jej natychmiast parasol. Staraliśmy się rozerwać ją za wszelką cenę. Poseł, który bardzo ze mną sympatyzował opowiedział mi historję Sylwji:

Biedne dziecko było zawsze tak delikatne. Zawsze drżeliśmy o jej życie. Wiesz przecie, że moja ukochana żona zmarła przed wielu laty i biedna Sylwja wyrastała bez macierzyńskiej opieki. Pewnego razu, kiedy Sylwja miała dziesięć lat, odmówiłem jej czegoś. Wówczas spojrzała na mnie swymi ładnymi, smutnymi oczyma i powiedziała:

— Ojcie, nie bądź taki zły, być może, że jest to już moja ostatnia prośba.

— Przed dwoma laty — opowiadał mi dalej ojciec Sylwji — wyszła ona za mąż za Ferdynanda N. Był starszy odemnie i ogromnie bogaty. Gdyby Sylwja była inną, nie byłbym nigdy rezwalił na to małżeństwo. Ale przy swojej wrażliwości potrzebowała męża, który mógłby być dla niej zarazem i ojcem. Muszę też przyznać, że to krótkotrwałe małżeństwo było bardzo szczęśliwe. Ferdynand nie zapominał ani na chwilę, że Sylwję należy pielęgnować i spełniać wszystkie jej życzenia, gdyż miała przecie przed sobą tak mały okres życia. Prowadzili we Wiedniu wielki dom. Bale, teatry, koncerty. Nieprawdaż, biedna dziewczyna nie wiedziała, czy to przypadkiem nie jest ostatni bal w jej życiu... Taka była wątła, łamka i krucha jak szkło.

Ferdynand starzał się coraz bardziej a przed kilkoma miesiącami umarł zupełnie przedtem nie chorując. Lekarze mówili o wyczerpaniu i nadwężeniu serca. Bałem się o moją córkę, ale na szczęście dzielna Sylwja zniosła mężnie zrzadzenie losu...

Z sąsiedniego pokoju rozległ się nagle śmiech Sylwji a bezpośrednio potem głos attache:

— Hrabino Sylwjo, proszę odejść od okna. Te noce greckie są bardzo podstępne. Może się pani jeszcze przeziębicie.

...Były poseł przerwał na chwilę swoje opowiadanie i spojrzał w kierunku stolika Sylwji.

Zapaliła sobie papierosa i rzekła do swego towarzysza:

— Wiesz co Johnny, pójdziemy jeszcze do kasy.

Czy to nie za dużo dla ciebie? Musis, przecież na siebie uważać najdroższa. Przez cały dzień byłaś przecież na nogach.

— Ale nie Johnny, czuję się wyjątkowo dobrze. A wiesz przecież, że muszę wykorzystać każdą chwilę życia. Kto wie, jak długo jeszcze...

Były poseł zaśmiał się głośno i kontynuował swoje opowiadanie:

— Sylwja nie została długo wdową. Musiała mieć kogoś, kto mógłby uważać na jej delikatne zdrowie. Poślubiła pewnego młodego dyplomata i

wych zamordował 14-letniego ucznia gimnazjum Leona Kuberta. Na rozprawie przesłuchani byli jedynie biegli sądowi, którzy opierając się na kilkotygodniowej obserwacji oskarżonego, stwierdzili niepoczytalność i zbrojenie psychiczne zabójcy. Murawski jest chory umysłowo i nie odpowiada za swoje czyny. Na podstawie tego orzeczenia biegłych, trybunał ogłosił wyrok uwalniający Murawskiego od kary, a nakazujący umieszczenie go w zakładzie dla umysłowo chorych.

Zagadkowy zgon aresztowanego inżyniera

W ub. czwartek aresztowała policja warszawska pod zarzutem oszustwa 47-letniego inż. Jerzego Jurewicza. W piątek inż. Jurewicz został sprowadzony do urzędu śledczego, gdzie został zarejestrowany do kartotek podejrzanych. Po załatwieniu tej formalności zatrzymanego inżyniera sprowadzono z powrotem do komisariatu. Na ul. Lubieckiego, w pobliżu komisariatu, aresztowany inżynier nagle zasłabł. Wnieśli go do komisariatu, gdzie stracił przytomność, a wezwany lekarz pogotowia stwierdził po chwili śmierć.

Nie udało się narazie ustalić, czy inż. Jurewicz przejął się aresztowaniem i uległ atakowi sercowemu, czy też zażył jakiejś trucizny. Zwłoki skierowano do prosekutorium w celu ustalenia przyczyny zagadkowego zgonu.

Samobójstwo komornika w Otwocku

W Otwocku pod Warszawą popełnił samobójstwo komornik miejscowego sądu grodzkiego, Zygmunt Rybak. Zamachu na życie komornik dokonał w swym mieszkaniu podczas nieobecności domowników, strzelając do siebie z rewolweru w głowę. Według krążących wersji, przyczyną zamachu na życie miało być wykrycie nadużyć popełnionych przez komornika Rybaka.

NADESŁANE

Specjalista chorób nerwowych
Dr. med. J. KIRSCHNER
b. asyst. Szp. P. oraz b. asyst. klinik zagran.
powrócił

Dr D. RUBINSTEIN

spec. chor. skórnych, wener., i kosm. skórnej
przeprowadził się

i ordynuje **DIETLA 99** Tel. 178-64
od godz. 3—5 popołudniu

Lampa kwarcowa — Diatermia — Elektroliza

ADWOKACI

Maksymilian Menasche
i Dr Maurycy Thieberger
przenieśli kancelarię

Kraków, PL. SZCZEPAŃSKI 5, tel. 173-91

Dyrekcja gimnazjum „Tarbut“ w Brześciu nad Bugiem
ul. Zygmuntowska 70 45x

poszukuje nauczycieli

do dwóch etatów (dla dziewcząt i chłopców),
z pełnymi kwalifikacjami. Zgłoszenia — natychmiast.

po siedmiu miesiącach stało się nieszczęście: znalazła się w odmiennym stanie. Młody dyplomata był zrozpaczony.

Nietylko on. Ojciec Sylwji, jej ciotka, obie babki i wszyscy krewni, wszyscy nachodzili młodego męża i robili mu gorzkie wyrzuty. — Traktowali go jak zbrodniarza, jak mordercę.

Sylwja nie mówiła nic, ale spoglądała nań tylko swymi oczyma, co boleło go bardziej niż wszelkie wyrzuty. Kiedy czasem nie chciał spełnić jakiegoś jej życzenia, mówiła melancholijnie. „Kto wie, jak długo jeszcze będę żyła?“ Taka przecież była wata i delikatna...

Ale los jej sprzyjał. Urodziła dwoje zdrowych, zachwycających bliźnięt, chłopczyka i dziewczynkę.

I nie umarła przy połogu.

Pozostała rzecz jasna, nadal delikatna i eteryczna.

Po trzech latach małżeństwa Sylwja zakochała się w pewnym młodym malarzu i uciekła z nim. Jej mąż był nieszczęśliwy, chciał zatrzymać przy sobie dzieci jako piękne wspomnienie po pięknej Sylwji i prawo mu je przyznało.

Ale oto znowu ukazali się na widowni ojciec, ciotka, obie babki i krewni i poczęli go zaklinać ze łzami w oczach, by wziął winę na siebie, zgodził się na rozwód i zostawił dzieci Sylwji.

SZEKEL

— to wyznanie wiary
Liczba szeklowców — to policzenie serc
żydowskich, które biją dla Palestyny.

Ulgi w opłatach w szkołach średnich

Ministerstwo wyznań religijnych i ośw. publ. wydało zarządzenia do kuratorów okręgów szkolnych w sprawie opłat szkolnych w gimnazjach państwowych, zakładach kształcenia nauczycieli, szkołach zawodowych i artystycznych.

W myśl tych zarządzeń, opłaty zostaną utrzymane w dotychczasowej wysokości, natomiast wprowadzono dalsze ulgi, z których korzystać będą — obok dzieci czynnych funkcjonariuszów państwowych i zawodowych wojskowych — również dzieci niezdolnych inwalidów wojennych oraz niezdolnych kawalerów orderu „Virtuti Militari“ i odznaczonych Krzyżem i Medalem Niepodległości.

Nadto w zarządzeniach o płatach szkolnych został określony zakres uprawnień dla rad pedagogicznych i okręgowych kuratorów szkolnych co do częściowego lub całkowitego zwalniania od opłat szkolnych dzieci rodziców niezdolnych, o ile wykazują one postępy w naukach dostateczne i do bre sprawowanie.

Bezpłatne przejazdy dzieci na kolejach od dziś!

Przypominamy, że wszystkie dzieci w wieku do lat 14-tu będą mogły w czasie od 8 do 22 lipca korzystać z bezpłatnej jazdy koleją w dowolnych kierunkach. Dzieciom towarzyszyć musi opiekun, na każde czworo dzieci jeden, który opłaci winien bilet według taryfy normalnej.

Podróż tego rodzaju może się odbywać w 2-ej lub 3-ej klasie pociągów osobowych dowolną ilość razy bez żadnych szczególnych formalności. Można więc zabrać ze sobą własne lub cudze dzieci, byle zabierający dzieci czyli opiekun, nabył dla siebie normalny bilet według pełnej taryfy i opiekował się dziećmi w drodze. Przy nabyciu biletu normalnego dla opiekuna wyda kasjer na żądanie odpowiednią ilość biletów kontrolnych (najwyżej 4) dla dzieci, jadących z opiekunem, zaznaczając na bilecie kontrolnym stację celową i numer biletu opiekuna.

Celem wylegitymowania wieku starszych dzieci powinien opiekun mieć przy sobie matrikuły szkolne, metryki lub inne dowody tych dzieci.

Warunki te podane są w obwieszczeniach koło kas biletowych.

PROSZKI
«KOWALSKINA»
STOSUJE SIĘ PRZY UPORCZYWYCH
BÓLACH
GŁOWY
KONIECZNIE ZE ZNAKIEM
„SERCE W DIERŚCIENIU“
FABRYKA CHLEB-FARMAK ARKOWALSKI, WARSZAWA



— Wiesz przecie — mówili — jak delikatną jest nasza Sylwja... Niewiadomo jak długo jeszcze będzie żyła... Stoł przecież jedną nogą w grobie. Nie przeżyłaby roztania z dziećmi.

Pewnego dnia przyszła doń sama Sylwja, cała w bieli, wata i krucha jak figurynka z porcelany.

— Popatrz — błagała — nie powinieneś być na mnie zły. Gdybym była taką kobietą, jak inne, gdybym miała przed sobą długie życie, zrezygnowałabym z Teodora i nie porzuciłabym ciebie. Ale wiesz przecie, że lada moment mogę umrzeć. Dlatego też mam prawo do odrobiny szczęścia. Nieprawdaż? Pozostawisz mi więc dzieci? Nieprawdaż, człowiekowi skazanemu na śmierć nie odmawia się ostatniego życzenia. Na tych kilka miesięcy, które dzielą mnie jeszcze od śmierci możesz mi zostawić bliźnięta!

Młody dyplomata kochał delikatną Sylwję i zgodził się na wszystko.

Po rozwodzie nie mogła ona poślubić swego malarza, gdyż była katoliczką.

Mimoto jednak tak zazwyczaj purytańska i moralna opinia publiczna okazywała jej zdumiewająco wiele wyrozumiałości.

— Biedna kobieta — mówiono — niewiadomo, jak długo jeszcze będzie żyła. Tyle wycierpiała w drugim małżeństwie... Inną kobietę, którą żyła z kimś bez ślubu, potępiłbyśmy bezwzględnie, ale



NIEDZIELA, 8 LIPCA.

Kraków (304'8). 8'30—10'25: Z Warszawy: audycja poranna. 10'25: Program na dzień bieżący. 10'30: Na bożeństwo. 11'57: Sygnał czasu hejnał z Wieży Mariackiej, komunikat meteorolog. i rolniczo-meteorolog. 12'10: Z Warszawy: poranek muzyczny w wyk. ork. symf. P. R. 13: Z Warszawy: pogadanka. 13'10: Z Warszawy: utwory Jana Straussa w wyk. ork. P. R. 13'30: ze Lwowa: Święto Huculszczyzny w Worochcie. 13'45: Z Warszawy: odczyt o Belgii. 14: Polska muzyka poulatna z płyt. 14'25: Z Warszawy: popularna audycja w wyk. Związku Mł. ludowej (śpiew i muzyka). 14'55: Z Warszawy: słuchowisko wiejskie „Na lotniakach“. 15'25: Z Warszawy: przegląd rynków produktów rolnych. 15'35: Płyty (piosenki żołnierskie). 15'45: Pogadanka dla rolników. 16: Z Warszawy: muzyka lekka w wyk. zespołu Tad. Sygietyńskiego. 16'35: Ze Lwowa: d. c. święta Huculszczyzny w Worochcie. 17: Wiadomości bieżące. 17'10: Z Warszawy: koncert solistów. Wykonawcy: Tad. Gocłowski (wioł) i Eug. Mossakowski (śpiew). 18: Pogadanka: „Literatura na wesoło“ wygl. red. Witold Zechenter. 18'15: Ze Lwowa: recital fort. Heleny Ottawowej. 18'45: Z Warszawy: feljton literacki: „Latająca literatura“ wygl. p. Cezary Jellenta. 19: Rozmaitości, komunikaty. 19'10: Program na dzień następny. 19'15: Z Warszawy: Muzyka lekka. Wykonawcy: ork. P. R. pod dyr. Stan. Nawrota i Lucyna Messal (śpiew), akomp. L. Urstełn. 20: „Myśli wybrane“. 20'02: Z Warszawy: feljton aktualny. 20'12: Z Warszawy: recit. skrz. Ireny Dubiskiej. 20'50: Z Warszawy: dziennik wieczorny. 21: Z Gdyni: capstrzyk marynarki wojennej. 21'02: Ze Lwowa: „Na wesołej fali lwowskiej“. 22: Z Warszawy: skrzynka pocztowo-techniczna w opr. Wacława Frenkla. 22'15: Wiad. sportowe ze wszystkich stacji polskich. 22'30: Muzyka taneczna z płyt. 23: Z Warszawy: wiadomości meteorologiczne. 23'05—23'30 Z Ciechocinka: muzyka taneczna.

Warszawa (1845) 8.30—17: p. Kraków, 17: Przegląd teatralny, 17.10—23.30 p. Kraków,

Katowice (395.8) 8.30—15.25: p. Kraków, 15.25: Skrzynka pocztowa, 15.40: Nowela A. Fierli, 16—23.30: p. Kraków.

Lwów (377.4) 8.30—15.45: p. Kraków, 15.45: Skrzynka leśna, 16—18 p. Kraków, 18: „Jak to na manewrach ładnie“ wesoły felj. wygl. p. Z. Kunzman, 18.15—23.30: p. Kraków.

Wiedeń (506.8) 11.20: Koncert dawnej muzyki, 17.10: Reportaż z zawodów lekkoatletycznych Austrii—Węgry, 20: „Das süsse Mädl“ — operetka Reinhardta, 22.30: Muzyka taneczna.

Mediolan (368.6) 20.45: Koncert symfoniczny. Rzym (420.8) 20.45: „Ero e Leandro“ — opera L. Mascimello.

Londyn (842.1) 21.05: Koncert symfoniczny, (V-ta symfonia Beethovena), 21.50: Recital fortep., 22.30: Muzyka taneczna.

ona jest przecie bliska śmierci...

Mijały lata, delikatna Sylwja żyła, a jej dzieci rozwijały się pięknie.

Po pewnym czasie malarz Teodor umarł.

...Były poseł umilkł, gdyż właśnie Sylwja wstała wraz z swym towarzyszem i przeszła obok naszego stolika.

W przejściu uśmiechnęła się do b. posła, który uklonił się jej nisko.

Potem opowiadał mi dalej:

— Teraz ma już sześćdziesiąt lat. Od roku żyje w konkubinacie z tym Anglikiem, który jest od niej młodszy o dziesięć lat. I tym razem trafiła dobrze. Dopiero wczoraj powiedziała mi, jak bardzo jest szczęśliwą i jak czułym i troskliwym jest dla niej mr. Johnny Brand.

— A ja potrzebuję przecież opieki — powiedziała — nieprawdaż — nie jestem już młoda, a zdrowie moje szwankuje przecież jak dawniej... Płuca i serce...

Były poseł uśmiechnął się i rzekł po krótkiej chwili milczenia:

— Muszę ci wyjaśnić, że ja jestem właśnie drugim mężem biednej, delikatnej Sylwji, która dzisiaj przy swoich sześćdziesięciu latach jest żywa i wesoła jak podłotek i bawi się po całych dniach i nocach.

Co mówi p. minister Zawadzki o rozporządzeniu w sprawie umów w obcych walutach?

W ubiegłą niedzielę podaliśmy w bardzo obszernym streszczeniu mające się ukazać rozporządzenie Prez. R. P. o umowach w obcych walutach. Wczoraj podaliśmy pełny tekst tego rozporządzenia z opuszczeniem pewnych mniej ważnych szczegółów. Dzisiaj podajemy interpretację tego rozporządzenia, udzieloną w wywiadzie prasowym przez p. ministra skarbu prof. Zawadzkiego. Jak Czytelnicy nasi sobie zapewne przypominają interpretacja ta nie odbiega od wyjaśnień poczynionych przez nas w czwartkowym artykule wstępnym p. t. „Przeciw dwuwalutowości”.

Oto wyjaśnienia p. min. Zawadzkiego w wyjątkach:

Rozporządzenie Prezydenta nie zakazuje w zasadzie zawierania transakcji w walutach zagranicznych — byłoby to niecelowe, ze względu na powiązanie naszej gospodarki z międzynarodowym życiem finansowym, — przewiduje natomiast, że zobowiązania wyrażone w walutach obcych a płatne w kraju mogą być uiszczane w pieniądzu polskich podług kursu odpowiedniej dewizy z dnia wymagalności. W razie opóźnienia zapłaty, gdyby w międzyczasie kurs dewizy zagranicznej się obniżył, wierzyciel ma prawo żądać wyrównania różnicy, nawet gdyby spłata na stępowała efektywnymi pieniędzmi zagranicznymi. Jest to konsekwencją stanowiska, że ostatecznie miarodajną musi być zawsze wartość wierzytelności w walucie polskiej.

W stosunku do zobowiązań niewekslowych, zaciągniętych przed dniem wejścia w życie uchwalonego projektu, pozostaje nadal w mocy dotychczasowa zasada, że wierzytelność może być uiszczona według kursu z przedednia rzeczywistej zapłaty.

Ta sama zasada rozciąga się również na te wierzytelności z weksli niezaprotestowanych, które należą do zakresu właściwości urzędów rozjemczych, powołanych ustawą z dn. 28 marca 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 29 — poz. 253), choćby wierzytelności te powstały po dniu 1 grudnia 1931 r.

Również w odniesieniu do zobowiązań wekslowych, zaciągniętych przed tą datą, pozostaje w mocy zasada art. 40 Prawa Wekslowego, że mogą one być spłacane bądź według kursu z dnia ich wymagalności, bądź też przez doręczenie efektywnych pieniędzy w tej walucie, na którą opiewają.

Wpisy do ksiąg hipotecznych będą mogły być wnoszone tylko w walucie polskiej. Nie dotyczy to jednak czynności hipotecznych, dokonywanych w zakresie wpisów już ujawnionych w walutach zagranicznych. W drodze powyższego zakazu powraca się do zasad, stosowanych na ziemiach polskich przed 1924 r., wobec tego jednak, że wpisy hipoteczne w walutach zagranicznych mogą w pewnych przypadkach okazać się pożyteczne ze stanowiska polityki gospodarczej, np. przy zagranicznych operacjach kredytowych. Ministrowie Skarbu i Sprawiedliwości są upoważnieni do wydawania rozporządzenia, określającego kiedy wpisy takie będą mogły być wnoszone.

Rozporządzenie projektowane nie przeraża — chowuje się na walutę polską wierzytelności hipotecznych poza przypadkami, oznaczonymi dla emisyjnego kredytu długoterminowego. Ministrowie Skarbu i Sprawiedliwości są jednak upoważnieni do wydania rozporządzenia w sprawie przerahowania wierzytelności i zabezpieczeń hipotecznych wszelkiego rodzaju.

Specjalne przepisy normują granicę dopuszczalności zaciągania zobowiązań w walutach zagranicznych w zakresie zorganizowanego kredytu krótkoterminowego. Komunalne Kasy Oszczędności, spółdzielnie kredy-

towe i inne lokalne instytucje kredytowe będą mogły na przyszłość dokonywać czynnych i biernych operacji kredytowych jedy nie w walucie polskiej. Banki państwowe, banki akcyjne i domy bankowe będą mogły przyjmować wkłady na książeczki oszczędnościowe również jedynie w walucie polskiej. Skutkiem tego wszystkie wkłady o charakterze oszczędnościowym — w celu wykluczenia momentu spekulacji walutowej — będą mogły być wnoszone jedynie w walucie krajowej, co jak dowiodły wypadki, leży w dobrze zrozumianym interesie szerokich warstw oszczędzających.

— A jak w świetle tego dekretu przedstawia się sprawa klauzuli złota?

— Dekret w żadnym stopniu nie kasuje klauzuli złota, normuje tylko zakres jej ważności, przyczem miarodajnym jest ustawodawstwo kraju macierzystego danej waluty. Więc — przedewszystkiem chcę to bardzo mocno podkreślić — **DEKRET NIE DOTYCZY WCAŁE POLSKIEJ KLAUZULI ZŁOTA, CZYLI ZŁOTEGO W ZŁOCIE**, pozostaje ona oczywiście całkowicie w mocy, a dodam, że **NIE MAMY ŻADNEJ RACJI ZAJMOWAĆ SIĘ TEM ZAGADNIENIEM PONIEWAŻ MAMY W DALSZYM CIĄGU MOCNĄ WOLĘ I CAŁKOWITĄ MOŻNOŚĆ UTRZYMANIA NASZEJ WALUTY PRZY PARYTECIE ZŁOTYM**, a prawodawstwo nasze

najzupełniej ściśle i niedwuznacznie ustala co to jest złoty w złocie.

To samo stosuje się do tych wszystkich walut, dla których ustawodawstwo odnoszących krajów dopuszcza czy to obieg złoty, czy złotą jednostkę obrachunkową. Natomiast klauzula złota nie może być utrzymana w odniesieniu do walut tych państw, których ustawodawstwo zakazuje czynić różnicę pomiędzy pieniądzem złotym, a obiegowym. Przemawiają za tem zarówno względy prawne i względy słuszności, jak i względy praktyczne.

W artykule naszym pt. „Przeciw dwuwalutowości” domagaliśmy się aby rząd równocześnie z ogłoszeniem tego rozporządzenia wydał oświadczenie, zapewniające, że przynajmniej klauzula złota przy walucie polskiej nie zostanie w przyszłości zniesiona. Podobnie, jak rząd, z okazji kilkakrotnych przesilen w sytuacji walut innych państw zapewniał, że polska polityka walutowa nie ulegnie zmianie i oświadczenia te przyczyniały się rzeczywiście bardzo wiele do uspokojenia umysłów w Polsce, tak i teraz winien rząd zapewnić, że tym, którzy wierzą dzisiaj w klauzulę złotego w złocie, nie stanie się w przyszłości żadna krzywda.”

Jak z oświadczenia p. ministra Zawadzkiego wynika, rząd docenił tę konieczność.

Nowy kartel w przemyśle cementowym

Grupa fabryk cementowych prowadziła od dłuższego czasu pertraktacje w sprawie zawarcia ewentualnego ściślejszego porozumienia w zakresie zbytu cementu. Rokowania te w początkach kwietnia doprowadziły do ustalenia ceny minimalnej cementu pobieranej przez tę grupę zakładów cementowych. Dzięki temu cena cementu w okresie najintensywniejszego zbytu utrzymywana przez te fabryki mniej więcej na poziomie 3 zł. lub nawet nieco powyżej. Jak się obecnie dowiadujemy, w ostatnich dniach doszło do zawarcia ściślejszego porozumienia w tej grupie fabryk. Mianowicie ma być zorganizowany wspólny zbyt cementu cementowni, reprezentowanych dotychczas przez Solvay (Saturn i Grodziec) oraz cementowni koncernu „Wysokiej” (cementownie Wysoka, Wołyń i Roś).

Wspólne biuro sprzedaży, które ma być następnie zorganizowane w formie spółki z ograniczoną odpowiedzialnością mieścić się będzie w dotychczasowym lokalu sprzedaży cementu Solvay'u. Do porozumienia tego przystąpić ma także — jak słychać — cementownia „Golezów” oraz ewent. cementownia „Wiek”. W niektórych kołach przemysłu cementowego twierdzą nawet, iż porozumienie to będzie musiało być w konsekwencji rozszerzone na wszystkie cementownie.

Komuny rolne dla inteligencji?

Niektóre sfery polityczne projektują utworzenie w Polsce kolektywnych gospodarstw rolnych, przy czym mieliby w nich pracować częściowo bezrobotni pracownicy umysłowi z miast, którzy byliby przeniesieni na wieś. Agitacja z wprowadzeniem tego rodzaju gospodarstw wzmogła się wobec perspektywy przejęcia przez państwo niektórych majątków za zaległości podatkowe. Stanowisko sfer rolniczych wobec tego rodzaju projektów jest krytyczne. Przeszczepianie obcych wzorów do Polski uważane jest za niewłaściwe, a pomysł osadzenia bezrobotnej inteligencji z miast na wsie traktowany jest jako mocno niefortunny.

Projekt podatku „obywatelskiego”

Jak się dowiadujemy, na najbliższym posiedze-

niu zarządu związku miast polskich, które odbyć się ma w końcu bieżącego miesiąca, wysunięty zostanie wniosek o ustanowienie w miastach nowego podatku obywatelskiego.

Fundusze, jakie wpłyną z tytułu nowego podatku, miałyby według istniejącego projektu, pójść na prowadzenie wielkich inwestycji w miastach.

Koleje niemieckie nie przyjmują przesyłek zagranicznych za zaliczeniem

Koleje niemieckie zawiadomiły telegraficznie władze polskie, że od 10 lipca 1934 graniczne stacje niemieckie nie będą przyjmowały takich przesyłek do przewozu, a nadchodzących z poza Niemiec, które są obciążone zaliczkami lub zaliczeniami. Wobec tego stacje kolejowe polskie otrzymały polecenie nieprzyjmowania tego rodzaju przesyłek.

**Tylko 20 groszy dziennie
kosztuje miesięczny
abonament „Nowego Dziennika”,
z dostawą do domu.**

**W Krakowie 21 6-20
na prowincji 21 6-60**



LITERATURA * SZTUKA * NAUKA

Chaim Nachman Bialik

SŁOWO

Proroku! Rzuć z ołtarza żarzący się węgiel
Nędzanikom!
Niechaj nad jego płomieniem gotują swą strawę,
Lub ogrzewają dłonie!
Ciśnij im iskrę twojego serca,
Aby od niej zapalili swe cygara —
Niechaj jego blask rozjaśni butny uśmiech,
Zaczajony złodziejsko pod ich wąsem,
I łajdackie zapędy, skryte w ich krenicach!
Patrz, oto kroczą nędzanicy
Z twoją modlitwą na ustach;
Cierpią twojem cierpieniem, radują się twoją
nadzieją
I śnią o zagładzie twojego ołtarza.
Pelażą po rumowiskach, grażną i grzebią w
gruzach
I gromadzą rozstraskane kamienie,
Którmi wykładają będą podłogi w swych izbach,
podpierają płoty swych sadów
I wznoszą pomniki na grobach.
Lecz jeżeli pod gruzami odnajdą twoje zwęglone
serce,
Rzucą je psom na pożarcie!

Dlatego nogą strąskaj twój ołtarz,
By runął wśród dymu i płomieni!
Lecz jednym ciosem zniszcz także tkaninę paję-
czą,
Rozpiętą jak struny na lutni twojego serca,
I utkaj z niej śpiw odrodzenia i wolności.
Rzuć wichrom próżne sny i złudne echa,
I niech błędą one, białe i postrzępione, w pra-
strażeniach kosmosu.
W pogodny dzień przejrzałego lata,
A srebrna nieć, nie odnalazszy siostrzanej nieć,
Zginie pod pierwszym, ulewym deszczem,
A młot twój, młot stalowy,
Strażkany od daremnych uderzeń w kamienne
serca,
Złam na drobne cząstki i sporać z nich łopatą.
Którą wykopiesz nam grób.
A przekleństwem, które gniećmy Pan w usta
twoje włoży,
Klnij!

I niech twe wargi nie zadrżą,
I niech twe słowo będzie gorzkie jak śmierć i
niech będzie śmiercią samą!
Wypowiedz je, byśmy je słyszeli i anali!

Patrz! Noc nas okryła gęstą zasłoną i spowili nas
bezwzględna ciemność,
Więc po omacku błądźmy jak ślepy.
Padło między nas słowo, lecz nikt go nie zna,
Nikt go nie widzi i nikt go nie powtórzy:
Czy słońce nad naszymi głowami zaświtało, czy
zaszło,
Czy zaszło dla nas na zawsze?
Wielki dokoła nas chaos, falujący chaos,
Lecz niema przed nim ucieczki.
A jeśli krzycząc będziemy po nocach i modły na-
sze ku niebu wysłać,
Czyjeż je ucho usłyszy?
A jeżeli dzięki, bożą kłatwą przeklinać będziemy,
Czyja ona głowę porazi?
A jeżeli zębami agrażać będziemy i pięści sa-
cisnąć,
Czyjeż piersi pod niemi się ugną?
Wszystkich strawił chaos i porwały burze
Śmiertelne.
Znikąd nie widać pomocy, ani drogi, tylko dłoń
bezwzględnie opadła.
A niebiosy milczą.
Znajdą one swą ciężką winę i grzech piekła,
Który w sobie milcząco dźwięczą.

Więc otwórz twe usta proroku kłęski!
I mów, jeżeli masz słowo!
I niech będzie ono gorzkie jak śmierć i niech bę-
dzie śmiercią samą!
Lecz mów!
Albowiem nie boimy się śmierci, która oto już
czuwa na naszym grabieciu

I ściga wężadłem nasze usta.
Smutnie uśmiechnięci, wśród dźwięcznych fanfar
nowego życia,
Wstąpimy w grób, jak poza ciemną ścianą
Za którą płacze wiatr wieczności.
(Przekład Romana Brandstaettera).

Amsterdamie), poprzedza świetnie napisana roz-
prawa, względnie wyznanie wiary w potęgę rozu-
mu i siłę idei ponadnarodowej. Zdaniem Henryka
Manna racjonalizm był ideą panującą w ubiegłym
stuleciu, a stracony został ze swego piedestału tyl-
ko dlatego, ponieważ wymieniono go na drobną
monetę, którą puszczali w obieg malarzy pisarze,
nie odczuwający żadnego lęku przed tajemnicami
bytu i zbyt pospiesznie rozwiązujących wszelkie
zagadki świata. Reakcją był irracjonalizm, w któ-
rego cieniu wyrósł zoologiczny nacjonalizm. Są
jednak już teraz symptomy, że panowanie irracjo-
nalizmu ma się ku końcowi, a Henryk Mann posuwa
swoją optyzm do tego stopnia, że przewiduje, iż
stanie się to około roku 1940. Oby się tylko wiel-
ki pisarz nie pomylił, wszystko bowiem przemawia
raczej za tem, że otrzeźwienie tak prędko nie na-
stąpi.

Motorem irracjonalizmu jest nienawiść, któremu
to uczuciu zawdzięcza hitlerizm swój triumf. Przed
hitleryzmem nie mogliśmy nawet objąć rozu-
mem naszym olbrzymiego zasłęgu nienawiści, zwy-
kle bowiem w życiu codziennym nienawiść jak i
miłość mają swe granice. Ma się wrogów, ale nie
można wleźć, że wrogowie są zdolni do wszyst-
kiego. Wrogi i przyjaciele są przecież także ludźmi.
Trzeba więc dużo zostawić poza sobą, zanim się
zdecyduje człowiek do bezgranicznej nienawiści,
albowiem nie dojrzało się nigdy do arcyludzkiego sce-
ptycyzmu i nie było się naprawdę cywilizowanym
całym wiekiem. W hitleryzmie odróżnił więc można
wyraźnie dwie klasy ludzi: Pierwszą jest bestja, a
drugą renegat intelektualizmu, który musiał zadać
sobie gwałt, by zostać bestją. Goering i Goebbels.
Bez tej zdrady „klerków“, hitlerizm nie byłby ni-
gdy możliwy, a podłożem nienawiści, nie uznają-
cej już żadnych hamulców, jest lęk tak właśnie
symptomatyczny dla hitleryzmu. Wszak już zwy-
ciężyli, siedzą mocno w siodle, mogliby się więc
uspokoić i zrzucić na nienawiść kajdany umiaru,
a jednak nienawiść dalej szaleje w swej sile żywo-
towej, a okrucieństwo nie ma granic. Trudno za-
dać umiaru od samego wodza, którego bajeczną
sylwetkę daje nam Mann w szkicu zatytułowanym
„Der grosse Mann“. Hitler jest dla niego urodzo-
nym bezrobotnym, który nigdy nie kontrolował za-
pomocą intelektu swych poczynań. Jest to histo-
ryk, który swą historję doprowadza do przesady.
Pomaga mu przytem to, że nigdy nie pracował nad
sobą i dlatego może być właśnie wprost klasycz-
nym upraszczaczem zjawisk.

Ogarnia nas doprawdy pokusa, by krok za kro-
kiem powtórzyć za Mannem ostre i błyszczące jak
stal damasceńska sformułowania i nieraz w jednym
potężnym skrócie obejmujące całe dziesięciolecie
dziejów syntezy tej przy całej swej odwadze głą-
boko odpowiedzialnej książki, musimy się jednak
oprzeć tej pokusie i zadowolimy się tylko krót-
kiem poinformowaniem naszych czytelników o sta-
nowisku Manna wobec antysemityzmu. Zdaniem
Manna istnieje analogja między narodem żydowskim
a narodem niemieckim, bo oba narody manifestu-
ją swe istotne cechy w swych geniuszach. Hitle-
ryzm nienawidzi i prześladowa Żydów niemieckich
tylko dlatego, że wydali cały szereg ludzi wyją-
tkowych, którzy wszędzie indziej byłiby tylko cłu-
bą społeczeństwa. Mann zdaje sobie sprawę z to-
go, że wyrazy współczucia, chociażby najszczę-
szego, są niewsiółmierne z niedłą tragedji Żydów
skiej, nie może jednak opanować potrzeby we-
wnętrznej, by zapewnić żydostwo niemieckie, że
zoologiczny antysemityzm hitlerowski jest nie tylko
zaczem na żydostwo, ale zamachem na ducha
wogóle.

O ile Henryk Mann jest racjonalistą bojowym,
wierzącym w ostateczny triumf rozumu, o tyle
M. A. Aldanow jest racjonalistą-sceptykiem. Autor
„Podróży niesentymentalnej“ uważa rozum za
sferę ducha ludzkiego, a wiadoma jest rzeczą,
że wycieczki w dziedzinę stratosfery urządzają lu-
dzie o niezwykłej odwadze, ale i o bardzo rzadko.
Zwykła zaś atmosfera naładowana jest bezsensu,
którym oddycha człowiek przeciętny. Aldanow
stwierdza to z miną, bynajmniej nierozpaczoną,
lecz jako zwykły porządek rzeczy. Tak się jakoś
złożyło, że po książce Manna „Der Hass“ przeczy-
tałem powieść Aldanowa „Jaskinia“ (wydana w
tłumaczeniu polskiem nakładem J. Przeworskiego
w Warszawie). Fabuła powieści nie jest zbyt

Racjonalista - aktywista i racjonalista - sceptyk

Henryk Mann — M. A. Aldanow

Henryk Mann jest jedynym chyba wielkim pisa-
rzem niemieckim, dla którego przymusowa emi-
gracja stała się poważnym wielce zadaniem. Przez
wybuch hitleryzmu odsunął go nieco w cień
potężny autorytet młodszego brata Tomasza, któ-
ry z wyżyn swego Olimpu zeszedł na padół poli-
tyki, uderzając w mocne tony bojowe, i posuwając
się nawet do solidaryzowania się z socjalizmem.
Gdy jednak hitlerizm zatriumfował, okazało się,
że Tomasz Mann był tylko patrycjuszem ceniącym
przedewszystkiem spokój i... kontakt ze swym
czytelnikiem, a dla uratowania tego kontaktu wy-
cofał się zupełnie z frontu wojny o wolność ducha,
która na dobre rozgorzała na emigracji. Tomasz
Mann nie dał się skusić syrenim głosem hitlery-
zmu i nie napisał ani jednego słowa w jego obro-
nie, ale nie napisał też ani jednego słowa przeciw-
ko hitleryzmowi. Wiemy, że groźnej twarzy Medu-
zy ulegli się też Döblin i Stefan Zweig, a z kory-
feuszów literatury niemieckiej na placu boju pozos-
tał tylko Henryk Mann. Wiem, że można mi zar-
zuć niesprawiedliwość wobec Feuchtwangera i
Arnolda Zweiga, ale dwaj ci wielcy pisarze nie-
mieccy są Żydami i jako tacy nie mogli się pogo-
dzić z barbarzyństwem gnębiącym przedewszyst-
kiem żydostwo, a Henryk Mann jako stuprocento-
wy aryjczyk, nieobciążony nawet grzechem „żen-
ku z Żydówką“, co zarzucają Tomaszowi Mannowi,
mógł się spodziewać serdecznego przyjęcia, gdyby

się rzucił w objęcia Goebbelsa. Hitlerizm stał się
więc dla Henryka Manna próbą charakteru, z któ-
rej wyszedł niejako odrodzony. Młoda generacja
literacka w Niemczech powojennych zawsze więcej
garnęła się ku Henrykowi Mannowi niż ku wiel-
kiemu jego bratu, ale teraz widzi w nim doprawdy
starszego brata, który swym bojowym tempera-
mentem prześcignął niejednego młodzika.

Henryk Mann doprawdy odmłodził w tej wal-
ce a świetna jego proza rumieni się świętą krwią,
musuje jaknajlepsze wino szampańskie, zadziwla
ostrością lapidarnych określeń, głębią analizy ści-
gającej wroga do najciemniejszych zakamarków
zakłamania. A jest dla hitleryzmu wrogiem tembar-
dziej niebezpiecznym, ponieważ nie ogranicza się
do samych tylko wypadów polemicznych, lecz
przeprowadza świadomą swych celów i głęboko
utundowaną ofensywę.

Podstawą tej ofensywy jest niezachwiana wiara
w rozum ludzki. Henryk Mann ma odwagę przy-
znania się do racjonalizmu w momencie, kiedy sza-
leje dzięki krwiożerczy irracjonalizm, kiedy misty-
ka wszelkiego gatunku i odcieni tak dalece za-
ciemnia umysły współczesne, że pierwszy lepszy
snob idący zawsze na pasku mody, pokazuje język
rozumowi. Serję szkiców polemicznych, usiłują-
cych nam odtworzyć ciemny i penury krajobraz
duchowy obecnych włodarzy. Niemiec, a zawar-
tych w tomie pt. „Der Hass“ (nakład „Querids“ w

interesująca, bo rozpada się na szereg epizodów związanych ze sobą tylko kaprysem autora, opowiadającego nam dzieje całego szeregu jednostek. — Rzecz cała dzieje się w roku 1919 t. j. w chwili obradowania konferencji wersalskiej. Spodziewano się wtenczas, że ta konferencja zainicjuje nową erę, ale Ałdanow patrzy na nią przez odwrócone szkło lornetki, i zamiast olbrzymów dostrzega tylko karły, mizdrzące się do swych żon i powtarzające oklepne frazesy, względnie wystawiające czeki bez pokrycia. Zresztą konferencja pokojowa jest tylko epizodem, bo na pierwszym planie znajdują się ludzie codzienni i tuzinkowi. Przypomina się mimowoli koncepcja platońska o ludziach zamkniętych w jaskini i oglądających na ścianie tylko cienie osób i rzeczy znajdujących się poza jaskinią. Każdy z nas żyje w takiej jaskini i walczy z cieniami, które rzucają prawzory, do sedna

rzeczy jednakowoż nigdy nie dochodzi. Jesteśmy jeszcze jaskiniowcami, miotani afektami, których nie przepuszczamy przez alembik rozumu. — Wygłaszamy piękne słowa, które jednak na rzeczy wistość naszą żadnego nie mają wpływu. Między naszą ponurą codzienną rzeczywistością a naszymi snami jest przepaść nie do przebycia. Zwierzę dwu nożne, które dumnie siebie nazywa człowiekiem, przyzwyczaiło się już do mroków jaskiniowych a rzadko kiedy staje się naprawdę „homo sapiens“. Przeważnie kocha w sposób zwierzęcy, jak zwierzęta walczy o żywność i spleen stanowi jedyną jego rozrywkę duchową. Mała, zbyt mała tylko garstka podejmuje od czasu do czasu tylko wycieczkę w stratosferę rozumu.

Tak ujmuje świat racjonalista-sceptyk.

M. KANFER.

Nowele Iwana Bunina

Tomasz Mann opowiada gdzieś o tym, jak podczas pobytu w Londynie przeczytał afisz o odczycie Johna Galworthy'ego. Tematem była twórczość Józefa Conrada. Mann przyznaje, że nie wiedział, kim jest Conrad i bardzo się tego wstydził, bo musiał to chyba być ktoś nieprzeciętny, skoro mówił o nim Galworthy. W takim mniej więcej położeniu znaleźli się konsumenci literatury a i krytycy na wieść o przyznaniu nagrody Nobla Iwanowi Buninowi. Jedni wstydziły się tego, że nie o pisarzu nie wiedzą, śmielsi i sceptyczni pocieszali się tem, że wobec niefortunnego wyborów ostatnich laureatów (Deledda), można się spodziewać kogoś nie nadto imponującego.

Ukazał się właśnie w przekładzie polskim pierwszy tom pism Bunina, tom nowel p. t. „Pan z San-Francisko“*), który pozwoli nam poczęści zaspokoić naszą ciekawość, sprawdzić nasze obawy czy nadzieje. Aż do ukazania się powieści autora, zapowiedzianych przez wydawnictwo Przeworskiego, będzie to oczywiście ocena tymczasowa i nieobowiązująca.

Świat nowel Bunina jest tak odmienny od świata współczesnej literatury (amerykańskiej czy sowieckiej), że nie odrazu możemy przyzwyczaić się do panującego w nim powietrza. Już po przeczytaniu pierwszych stron doznajemy uczucia, jak gdybyśmy z gwarnej i ludnej, światłami rozkrzyczanej ulicy dostali się nagle do zacisznej i mrocznej chaty wiejskiej lub do sennego zamieszkłego ogródka. Różnica pomiędzy literaturą dzisiejszą a reprezentowaną przez Bunina jest tak oczywista, konkretna i natarciowa, jak różnica pomiędzy nowoczesnym urządzonym teatrem świetlnym a alkową naszej babki. Uderzeni tem z początku osławiamy się powoli leniwem niejako pulsem atmosfery i zaczynamy w niej smakować. Okazuje się, że to czego nam zabrakło, a więc tempa, skomplikowanych akcji, napięć społecznych i politycznych, to przecież tylko scenerja i kulisy życia. Scenerja zmieniała się. Człowiek pozostał w istocie swej niezmieniony. Gdy oko przywyknie do niemodnych strojów i mebli, poznaje, że porusza się wśród nich człowiek, nie tak bardzo znowu różny od dzisiejszego. Lecz zmienił się — co w tem miejscu już dodać musimy — stosunek pisarza do człowieka. Stosunek ten uwarunkowany epoką i formą literacką (nowela), da się zgrubsza określić, jako indywidualizm. Bunin patrzy na swoich bohaterów, jak na istoty własnym życiem żyjące, niezależne, od tła społecznego oderwane. Bunina obchodzi te tu jedyne, zamknięte w sobie, skończone bóle, zawody, rozpacz a nie ich konekaje i zależności od otaczającego ich świata. Zapatrzywszy się w strzęp przeżycia, w wycinek wzruszenia, utrwala go autor z całą sumiennością i czułością artysty, nie troszcząc się o prawa ogólne opisywanego wy-

darzenia. Tak jak poeta opisujący kwiat, niekoniecznie w opisie tym zamknąć musi wiedzę botaniczną o kwiecie. (Co zrobiłby niejeden pisarz współczesny.) Nie jest jednak tak, ażebyśmy nie wyczuwali w nowelach autora związku z rytmem świata i ogółu ludzkiego. Jest to jednak sprawa przez autora specjalnie nie uwzględniana, nie wypracowana.

Pogodziwszy się w ten sposób z innością a nawet archaicznością sztuki Bunina — o jak szybko dziś żyjemy, jak dawno temu był rok 1909, kiedy to Bunin dostał nagrodę Puszkina i został członkiem Akademii Umiejętności — zapytamy o jej wartość. Jest to sztuka wysokiej klasy. Kameralne tragedje ludzkie, małe codzienne smutki, ciche nieśczęścia, znalazły w Buninie godnego plewce. Autor rzetelnym realizmem wykuwa przejmującą beznadziejność małych losów, anonimowych cierpień miłosnych, rozgrywających się w szarych pokojach hotelowych, na martwych dworcach, w zapadłej prowincji. W noweli pt. „Pingwiny“ jest takie zdanie: „To bywa i na jawie: strasznie bezduszne, nędzne wydaje się niekiedy wszystko na świecie“. Takie nędzne chwile wybiera Bunin dla swoich nowel z zamiłowaniem. W mistrzowskiej noweli tytułowej „Pan z San-Francisko“ bezdusznosc istnienia występuje z szczególną grozą. Jest to najzwyczajniejsza historia. Bogaty pan z San-Francisco wybiera się z rodziną na dłuższy pobyt do Europy, gdzie wszyscy z niewolniczą usługowością tańczą dokoła jego dolarów. W Neapolu bogata rodzina zamieszkała w wykwintnym hotelu. Po kilku dniach pan z San-Francisco nagle umiera. Ubrał się w smoking i udał się przed obiadem do czytelnicy. W czytelnicy zrobiło mu się słabo i po paru sekundach nie żył. Tym samym wspaniałym okrętem, na którym pan z San-Francisco do Europy przyjechał, wraca do Ameryki jego trumna. Nie w jarzanej się kabinie 1-szej klasy, lecz w czarnym luku statku.

Po przeczytaniu tej potocznej historii, dusza w nas zamiera, czujemy oddech śmierci. Marna śmierć amerykańskiego miliardera urosła do wstrząsającego symbolu. Ma wymowę nowoczesnego Everymana. —

Przekład Wacława Rogowicza jest znakomity.

Okladka Levitt-Hima gustowna i bardzo pomysłowa.

Dr. I. Berman

Kronika literacka

MONOGRAFJA O U. N. GNESSINIE.

Ukazała się na półkach księgarskich nowa monografia hebrajska Bencjona Benzaloma (Bencjona Katza) p. t. „Uri Niasan Gnessin“, wydana przez Zrzeszenie Literatów i Dziennikarzy Hebrajskich, Oddział w Krakowie. Cena książki, wydanej bardzo starannie zł. 3. Do nabycia w Krakowie w księgarni Neumanna, Śladom 15. Ze zamówieniami listownymi można też zwrócić się do skarbnika Zrzeszenia dr. Z. Silberpfenniga, Kraków, Starowiślna 29/III.

Orzeźwiający gamek karmelki angielskie

Anacinti--Plutos

torebka: 6 szt. o licznych smakach owoc. 10 groszy

Podziękowanie.

W Panu prym. oddziału neurologicznego szpitala żyd. w Krakowie Dr. L. Lindenfeldowi, zamieszkałemu przy ul. Dunajewskiego 7, jakoteż asystentowi Dr. Wiktorowi Abendowi, zamieszkałemu Kraków XXII, ul. Lwowska 19, za bezinteresowne i szczerze przeprowadzenie ciężkiej operacji wyjęcia kamienia z nerki, oraz Siostram Ance i Dorze za troskliwość w opiece serdeczne „Bóg zapłać“.

4294g

Abrahamerowie.

Lea Vogelfang

Tarnów

Chaskel Horowitz

Przemyśl

zaręczeni w czerwcu 1934 r.

DOKOŁA TEATRU ŻYDOWSKIEGO W POLSCE. W Warszawie w Teatrze Kamińskiego cieszą się niespodziewanie dobrem powodzeniem występy gościnne Goldinburga w melodramacie „Karczmarna rumuńska“ Kalmanowicza. — W Teatrze Nowości występował dotychczas Michaleco, który rozpoczął w tych dniach swe występy w Łodzi. — Znana para artystyczna Mirjam Kressin i Chaimi Jacobsohn mają w tych dniach rozpocząć występy w Wilnie, narazie jednak zatrzymuje ich Warszawa, której stali się prawdziwymi ulubieńcami. — Aleksander Granach kończy swe występy w Łodzi i rozpoczyna swe tournée po Polsce. — W Teatrze Scała“ wystawił Samberg z dużym powodzeniem sztukę Asza „Motke Ganew“, następnie ma znany żydowski aktor niemiecki Kurt Katsch wystawić tam słynny dramat Arnolda Zweiga „Spór o sławę“ Grisezę. — „Teatr Młodych“ występuje w tych dniach z nową premierą, którą jest „Skarb Napoleona“, komedia w czterech aktach Szaloma Alejchema. Pod tym nowym tytułem ukrywa się znana sztuka Szaloma Alejchema „Goldgreber“. Reżyserem jest Michał Brand (Michał Welchert). Kostiumy i dekoracje sporządził I. Brauner, muzykę skomponował Henoch Kon, tańce są układu pani Lei Rothbaum. — W Białymostku występuje od dłuższego czasu przemiła para aktorska Dina Halpern i Sem Bronecki.

TRUPA WILEŃSKA POD DYREKCJĄ M. MAZY W WARSZAWIE. Po ośmiu miesięcznych występach w Paryżu i Londynie przybyła do Warszawy Trupa Wileńska pod dyrekcją M. Mary. Część trupy pozostała jeszcze w Londynie. Niewiadomo narazie jakie plany ma Trupa Wileńska na najbliższą przyszłość, to jedno jest pewne, że zespół zostanie zreorganizowany.

ZNANY TEATR REWJOWY „ABARAT“ przygotowuje obecnie w Łodzi nowy program. Na zimę przenosi się do Warszawy i występować będzie w teatrze Rozmaitości.

MORRIS SCHWARZ ZAANGAŻOWANY DO WYTWÓRNI FILMOWEJ METRO GOLDWYN. Morris Schwarz, który miał przyjechać do Europy, zaangażowany został do wytwórni Metro Goldwyn w Hollywoodzie. Po ukończeniu swej pracy filmowej zapowiada Morris Schwarz przyjazd do Europy, a przedewszystkiem do Polski. Nie po raz pierwszy zresztą Morris Schwarz filmuje, wszak i w Krakowie wyświetlano jego film w języku żydowskim „Onkel Mozes“, przerobiony z powieści Szaloma Asza.

ZNANY AKTOR ŻYDOWSKI PAUL (PEJSACH) BURSTEIN, którego występy cieszyły się u nas w Krakowie tak dużym powodzeniem, występuje obecnie w Londynie.

WKRÓTCE UJĄDZIE SIĘ PIERWSZY TOM ENCYKLOPEDII W JĘZYKU ŻYDOWSKIM. Do Polski przybył Z. Kalmanowicz, współredaktor Encyklopedii w języku żydowskim. Pierwszy tom ukaze się około 15 sierpnia br. W druku jest już tom drugi.

GEORG BUECHNER W JĘZYKU ŻYDOWSKIM. Znany poeta żydowski I. Manger przełożył na język żydowski znany dramat Georga Büchnera „Wozzek“. Dramat ten wystawi Aleksander Granach.

FILMY POLSKIE W PARYŻU. W ciągu ostatniego miesiąca wyświetlano w Paryżu cykl filmów polskich zorganizowany staraniem reżysera filmowego Gantkowskiego. Cykl obejmował następujące filmy: „Księżna Łowicka“, „Każdemu wolno kochać“, „Jego eksceleńcja subjekt“, „Przybłęda“, „Pieśń o Warszawie“ i „Prokurator Aljoja Horn“.

„SPRAWA MONIKI“ NA EKRANIE. Sztuka Szczepkowskiej, grana w Nowym Jorku przed pół rokiem, ukazała się na ekranie we wytwórni War-

*) Iwan Bunin: Pan z San-Francisko. Przełożył Wacław Rogowicz. Wyd. J. Przeworskiego. Warszawa 1934.

ner Borthers. W głównej roli występuje Kay Francis.

WIELKĄ NAGRODĘ LITERACKĄ AKADEMII FRANCUSKIEJ otrzymał znakomity pisarz Henri de Montherlant, zaostatnią powieść pt. „Les Celiataires”. Montherlant debiutował w roku 1920, wydając „La Releve du matin”, następnie opublikował „La Sonde” oraz głośny cykl „Les Olympiques”. Później ogłosił powieść pt. „Morts et vita”, która wywołała głośną polemikę. Ostatnio wydał tom poezji pt. „Encore un instant de bonheur”.

OSKAR WILDE BOHATEREM DRAMATU. Maurice Rostand ukończył nowy dramat pt. „Le proces d'Oscar Wilde”. Dramat wystawiony będzie w najbliższym sezonie, a rolę główną grać będzie Harry Baur.

ZYCIE ELEONORY DUSE — NA FILMIE. Znamy artystka filmowa Marja Korda sfilmować ma życie Eleonory Duse, wielkiej tragiczki włoskiej, której 10-lecie śmierci przypada na rok bieżący. Znaną włoską czasopismo teatralne „Scenari” pisze na marginesie tej wiadomości: „Nie chcemy twierdzić, że Duse jest „tabu”, większe od niej osobistości weszły już na ekran. Chcemy tylko zwrócić uwagę pani Kordy, że życie Duse nie ma nic wspólnego z życiem takiego Keana albo takiej Adrienne Lecouvreur, a pozbawiona Duse graćby mogła chyba tylko — druga Duse. Czy Marja Korda, która dotychczas swe zdolności poświęcała życiu pięknej Heleny i innych dam galanckich, może być tą drugą Duse, należy bardzo wątpić”.

G. B. SHAW I ELŻBIETA BERGNER. G. B. Shaw, który dotychczas stanowczo sprzeciwiał się wszelkim przeróbkom filmowym ze swych dzieł, jedyne ustępstwo uczynił dla Elżbiety Bergner, dając tem dowód, jak wysoko ceni tę świetną artystkę. Shaw zgodził się mianowicie, by sfilmowano jego „Świętą Joannę” pod warunkiem, by rolę Joanny zagrała Elżbieta Bergner.

SFILMOWANIE PAMIĘTNIKÓW LLOYDA GEORGE'A. Pamiętniki Lloyd'a George'a wywołały na całym świecie niezwykłą sensację. Ukazały się narazie trzy tomy, zapowiedziany jest czwarty tom, piąty zaś ukazać się ma dopiero po śmierci autora, który fantastyczne wprost sumy zarobił na tych swoich pamiętnikach. Ostatnio zwróciła się do Lloyd'a George'a wytwórnia Metro Goldwyn z propozycją sfilmowania jego pamiętników. Lloyd George na to się zgodził, zastrzegając sobie decydujące zdanie tak co do tekstu jak i obsady głównych ról. (—).



Lion Feuchtwanger

RODZINA OPPENHEIM

„Ale działo się naodwrot. Gustaw w towarzystwie tego człowieka coraz bardziej wyzbywał się swych i tak skromnych potrzeb. Kupił sobie ubranie z szorstkiego granatowego materiału, takie same jak tamten posiadał. Odkąd pan Teibschitz zgolił brodę, okazało się, że obaj są do siebie podobni, zwłaszcza, gdy siedzieli obok siebie w takich samych szerokich, granatowych ubraniach. Bezwiednie zapożyczali od siebie nawzajem różne przyzwyczajenia. Dawniej Gustaw walczył z nawywką zgrzytania zębami, teraz machnął na to ręką. Skoro pan Teibschitz młaska, to on może zgrzytać. Pewnego razu ze śmiechem skonstatował:

— My teraz wyglądamy jeden jak drugi, panie Teibschitz.

Pan Teibschitz obejrzał go dokładnie.

— Pan wygląda na większą figurę, doktorze Oppenheim — rzucił oschle, niezrozumiale.

Pan Teibschitz niezbyt często mówił o sprawach niemieckich, ale i nie unikał tematu. Chętnie mieszkał w Niemczech. Niemieckie niebo, niemiecki pejzaż, niemieccy ludzie byli mu sympatyczni. Szkoda, że zeszpecili krajobraz swemi swastykami. Ubiegłego roku w Nidden widział swastykę tak ogromną, że zakrywała jedną z największych zasp piaszczystych. Coprawda w trzy dni później wiatr tę swastykę rozspisał.

Gdy pieniądze miał jeszcze, wiele podróżował samolotem. Zgóry widać, jak ziemia jest rozległa i jakie małe cząsteczki zajmują ludzkie osiedla, z których jesteśmy tacy dumni. Szkoda, że piękny niemiecki kraj ogarnął teraz obłęd. Niektórzy ludzie wleżą, że gdy przemówią do wściekłego psa

ZE SPORTU

Wysoki Komisarz -- patronem II. Makkabiady

London. (ZAT.) Kierownictwo światowego Związku Makkabi komunikuje ZAT-nej, że Wysoki Komisarz Palestyny generał sir Artur Wauchope zgodził się objąć patronat nad Drugą Makkabiadą, która odbyć się ma w Tel Awiwie w dniach od 1 do 6 kwietnia 1935. Zgodę swą sir Artur Wauchope wyraził wobec lorda Melchetta w czasie ostatniego pobytu lorda w Palestynie. Jednocześnie Wysoki Komisarz nadesłał kierownictwu Makkabi list w wyrazami uznania dla działalności.

Perry (Anglia) mistrzem tenisowym świata

Tennisowe mistrzostwo świata wróciło do Anglii po 25 latach. — Perry zwycięża Crawforda we finale Wimbledonu 6:3, 6:0, 7:5.

Walka finałowa o tytuł mistrza świata we Wimbledonie, rozegrała się po sensacyjnym wyeliminowaniu Amerykan w półfinałach, między Perry'ą (Anglia) i Crawfordem (Australia), który — jak wiadomo — zwyciężył ubiegłego roku we Wimbledonie i znalazł się na pierwszym miejscu listy światowej. Ostatnie turnieje i rozgrywki wykazały słabszą formę Crawforda, ale i Perry po kontuzji w Paryżu nie był faworytem.

Tymczasem Anglik zabłysnął formą, którą zmiażdżył poprostu Australczyka po wspaniałej trzechsetowej walce w ciągu niespełna 65 minut wywołując nieopisany entuzjazm na przepełnionych trybunach. Ciekawem jest, że piłka końcowa meczowa przyznana została Perry'emu przez sędziego na skutek błędu nożnego Crawforda, który przekroczył linię przy serwisie.

Program bokserski PZB.

PZB ustalił już w głównych zarysach program spotkań międzypaństwowych i ważniejszych imprez w przyszłym sezonie sportowym. Tak więc w listopadzie reprezentacja pięściarska Polski wyjedzie do Niemiec gdzie 25 odbędzie się spotkanie Niemcy—Polska.

Z Austrią walczyć będziemy w maju w Wiedniu. Jedynym spotkaniem międzypaństwowym jakie rozegramy na własnym terenie będzie mecz z Węgrami, zapowiedziany na 10 lutego.

Miejsce tego spotkania nie zostało na razie ustalone, odbędzie się ono jednak najprawdopodobniej w Poznaniu. Mówi się też dość dużo o meczu z Czechosłowacją, który miałby się odbyć już 14. października. Niewiadomo jednak czy mecz ten będzie mógł dojść do skutku.

Mistrzostwa drużynowe Polski rozpoczną się w październiku, a finał ma się odbyć w styczniu. Może nareszcie odbędą się one normalnie, tak że dojdzie do walki finałowej.

Wreszcie organizacja mistrzostw indywidualnych Polski powierzona została okręgowi łódzkiemu, który ma je przeprowadzić w ciągu miesią-

ca kwietnia.

TOUR DE FRANCE.

W III etapie Charleville—Mecz i w IV etapie Metz—Belfort zwyciężył Francuz Le Peble. Leaderem jest również Francuz Mague w sumie 4 etapów.

WIADOMOŚCI TENNISOWE.

Tennisowa drużyna Kopenhagi przybędzie do Warszawy w dniach 27—29 bm. i rozegra mecz tenisowy bądź z Legją, bądź jako reprezentacja Danii, z Polską.

Czołowe rakiety Śr. Europy na międzynarodowych mistrz. Polski w Warszawie. — Na międzynarodowe tenisowe mistrzostwa Polski które odbędą się 19—26 sierpnia w Warszawie, cały szereg znanych tenisistów zagranicznych zapewniło już swój udział w turnieju. Na turniej ten przyjedzie 3 tenisistów niemieckich z Crammem i panną Horn na czele, nadto czterech austriackich Matejka, Metaxa, Artens i Bavorovsky, mistrzyni Węgier Baumgarten, oraz być może 2 zawodników francuskich.

LEKKOATLECI USA W EUROPIE.

Na zaproszenie Niemieckiego Związku L. A. przybędzie do Europy sześciu czołowych lekkoatletów amerykańskich, którzy odbędą tournée po Europie. W skład drużyny amerykańskiej wchodzi Cunnigham (rekordzista światowy na 1 milę), Torrance (rekordzista światowy w rzucie kulą), Harding (rekordzista światowy w biegu 200 m. płotki), Marty (rekordzista światowy w skoku wwyż), Hronbostel (800 m — 1:50) i Owen (100 m — 16.4).

PILKARSKI TURNIEJ SŁOWIAŃSKI ODRODZONY.

Klub słowacki AC Nitra organizuje doroczny ciekawy piłkarski turniej słowiański, w którym rok temu zwyciężyła Cracovia przed jugosłowiańską Concordią i AC Nitą. Tegoroczny turniej ten miał się odbyć w dniach 5—8 lipca. Trudności finansowe i wątpliwy udział Cracovii zdecydowały, że organizatorzy termin turnieju przesunęli na 26—30 września br.

Przedruk wzbroniony 108)

dobrem słowem, to nie będzie kasał. Ale według jego, pana Teibschitz, mniemania, z wściekłymi psami nie tak trzeba postępować. Szkoda pięknych Niemiec.

I pan Teibschitz pokazuje Gustawowi widoczek podalpejski.

Tak, teraz, przy ograniczonych środkach pan Teibschitz zbiera fotografie zamiast obrazów. Gustaw z przyjemnością ogląda jego zbiorek. Pan Teibschitz pokazuje mu również głowy z Nowych Niemiec. Głowy nowych mężów stanu, puste głowy o wyrazie histerycznego napięcia i brutalności. Jeden za drugim stoją przed mikrofonem z szeroko otwartymi ustami.

Pan Oppenheim i pan Teibschitz, obaj w szorstkich granatowych ubraniach, nachylają się nad fotografiami, oglądają je szeroko rozwarte usta za drugimi. Nie mówiąc ani słowa spoglądają na siebie, uśmiechają się, usta ich rozszerzają się w uśmiechu. I naraz — mimo wszystko, co im zrobili ludzie, którzy noszą te głowy na karku, parszczą śmiechem, śmieją się głośno, swobodnie. Wtedy pan Teibschitz pokazuje koronę swego zbioru: fotografie, na której widać kilku tak zwanych przywódców narodowych, słuchających koncertu. Te gęby, tak brutalne i obrzydłe, teraz mają wyraz senny, o oczach marzycielsko przymkniętych, oddane na pastwę sentymentalnej muzyki.

Ze ci ludzie coś jeszcze potrafią, okazuje się z dalszych fotografii ze zbioru pana Teibschitz. Są to pocztówki, sprzedawane w Niemczech na fundusz zasiłku dla lancknechtów, sztuka dwadzieścia fenigów. Przedstawiają widok, jak lancknechci go-

lą do góry włosy młodemu żydowi, jak wystawiają na publiczny widok dziewczynę z plakatem: „Ja, bezwstydną stworzenie, oddałam się Żydowi”, jak przywódcę robotników ciągną przez miasto na wózku hańbiącym. Twarze ofiar mają wyraz niesamowicie spokojny — młody Żyd przechrzcił głowę nabok, dziewczyna ma usta wpółotwarte, przywódca robotników, stary łysy człowiek, napół leży na wózku, podgiąwszy pod siebie nogi, z trudem opiera się rękoma o brzeg wózka, usta ma twardo zaciśnięte.

Pan Teibschitz podaje Gustawowi karty jedną za drugą, jego opaloną włochatą ręką ciasno obiega wąski rękaw granatowej bluzy. Gustaw długo ogląda fotografie, usta ma również zaciśnięte. Czyż oni doprawdy nie poszaleli: wystawiają z triumfem na widok publiczny swą hańbę i w świat wysyłają?

— Czy pan pojmuje, — pyta Gustaw — jak ci ludzie w Niemczech mogą to wytrzymać? Czy w panu się nie podrywa wszystko, gdy pan na to patrzy?

Pan Teibschitz na swój powolny, leniwy sposób odpowiada, że Niemcy ogarnął obłęd. Słyszał to i owo. W obozie koncentracyjnym w okolicy Brunświku uwięzieni chcieli uczcić pamięć Klary Zetkin, gdy się dowiedzieli o jej śmierci. Postanowili przez dwadzieścia cztery godziny z rzędu milczeć. To milczenie rozwiścieczyło dozorców. Głodzili więźniów, obostrzyli „naucę”. Komendant obozu, jeden z uczonych narodowców, stosował najsurowsze z wypróbowanych metod, aby tylko przerwać to złośliwe milczenie. Uzyskał tylko tyle, że pod wieczór odwieziono do lazaretu dwudziestu dwóch aresztantów z groźnemi krwotokami. Aresztowani milczeli nadal. Kazano im głodować i przez wieczór także.

ciąg dalszy nastąpi.

Kto

nie nabył dotychczas losu do I. klasy, może stratę powetować — jeżeli zakupi natychmiast los do II. klasy w najszybszej kolekturze

BRACIA SAFIER, KRAKOW

Rynek gl. 6.

Ceny losów do II. klasy: 5924kr

ćwiartka zł. 20, połówka zł. 40, cały los zł. 80.



LIPIEC



Wschód
słońca
3 m. 24

Zachód
słońca
19 m. 34



NIEDZIELA

25 Tamuz 5694

„Cała Polska do Morza“

Już poraz drugi od czasu swego istnienia organizuje pod tem hasłem Liga Morska i KOLONIALNA wielki spływ wioślarzy, żeglarzy i kajakowców Wisłą do Bałtyku, aby dać całemu społeczeństwu wrzegląd naszych sił i zasobów w dziedzinie wioślarsko-żeglarskiej na polskich wodach śródlądowych. W ubiegłym roku spięło na fale Bałtyku przeszło tysiąc łodzi i 2 tysiące wioślarzy. Obecny spływ powinien przewyższyć tę cyfrę z roku ubiegłego. Impreza ta będzie bowiem nie tylko świadectwem wzrostu kadr miłośników sportu turystyczno-wodnego, ale również dowodem pośpiechu naszego sentymentu do morza.

Spływ rozpoczął się już dnia 26 czerwca br. w chwili, kiedy pierwsza łódź na Horyniu odbiła od przegu, kierując się ku falam Bałtyku.

W dorzeczu Wisły „krakowskiej“ rozpocznie się spływ 19 lipca, według programu ustalonego szczerze głowio przez kierownictwo spływu. Wszystkie prawy z tem związane organizuje Okręgowy Urząd WF. i PW. (Kraków, Zwirzyńska 26) przy pomocy Kmdtów obwodów PW. w poszczególnych miastach, oraz oddziałów i okręgów, wzgl. obwodów Ligi M. i Kol.

Udział w spływie może przyjąć każdy obywatel polski, będący członkiem Ligi M. i Kol., w wieku powyżej lat 16, za opłatą ryczałtu 15 zł na koszt przejazdu i przewozu taboru (koleją z powrotem z Gdyni), oraz na inne cele organizacyjne. Ryczałt ulgowy 10 zł przysługuje członkom Związku Strzel., Harcerskiego, młodzieży szkolnej oraz członkom jakichkolwiek innych organizacji WF. i PW., wzgl. jakichkolwiek uczestników o ile głaszają udział grupami na niemniej jak 12 łodziach (drużynami).

O wyjaśnienia co do szczegółów należy się zwracać do wyżej wymienionych władz organizacyjnych spływu „Cała Polska do Morza“.

Nowe opłaty w miejscowościach wypoczynkowych

Dotychczas specjalne przepisy ustawowe istniały tylko dla uzdrowisk, do której to kategorii zaliczono b. małą ilość miejscowości. Zarówno sfery turystyczne, jak i przemysłowe starają się o to, aby ustawowo opieką otoczyć wszystkie miejscowości, które rozwijają się, jako większe letniska, stacje turystyczne lub stacje sportów zimowych. Izba handlowo-przemysłowa w Krakowie opracowała nawet projekt specjalnej ustawy o letniskach i stacjach turystycznych, który był rozpatrzony na zjeździe turystyczno-uzdrowiskowym w Jaremcu.

Zjazd w Jaremcu zwrócił się do władz państwowych z prośbą o wydanie specjalnej ustawy o miejscowościach wypoczynkowych i stacjach turystycznych, która uwzględniałaby wprowadzenie w tych miejscowościach przymusowych opłat od gości i przemysłu turystycznego, przeznaczonych na inwestycje, mające na celu podniesienie danej miejscowości.

Ządanie zjazdu zdrojowisk uważamy za niesłuszne i nierealne, ponieważ nowe obciążenia spowodować mogą spadek frekwencji w uzdrowiskach.

Specjalne wagony turystyczne w pociągach popularnych

Ministerstwo komunikacji przygotowuje obecnie specjalne wagony turystyczne klasy III-klas, które

włączane będą do pociągów popularnych, wycieczkowych itd.

Wagony te urządzone będą w ten sposób, aby pasażerowie w czasie podróży nocą mogli spać w pozycji leżącej, podobnie jak w wagonach 2-jej klasy.

Nowy cennik autobusów P. K. P.

Z dniem 7 lipca nastąpiła obniżka cen biletów autobusowych, przyczem na liniach okręgu krakowskiego obowiązują następujący cenniki: Za przejazd w jednym kierunku Kraków—Kielce zł. 11.90, Kraków—Miechów zł. 4, Kraków—Słomniki zł. 2.50. Bilety powrotne (jazda tam i z powrotem): Kraków—Kielce zł. 20, Miechów—Kielce zł. 14. — Za przejazd w jednym kierunku Kraków—Zakopane zł. 10.70, Kraków—Myślenice zł. 3.20, Kraków—Chabówka zł. 8.20, Kraków—Nowy Targ zł. 9. Bilety powrotne: Kraków—Zakopane zł. 18, Kraków—Nowy Targ zł. 14, Kraków—Chabówka zł. 11.

Metryki wymieniać będą zawód rodziców

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych ustaliło wzory wyciągów z akt stanu cywilnego do użytku ewidencji ruchu ludności. Formularze świadectw urodzenia zawierać będą poza personaljami rodziców, także i zawód ojca dziecka.

KARLSBAD! Dla Polaków najmiłą przystanią jest „GRAND-HOTEL-BAD“. Komfort. Również cała pensja. Ceny niskie. Kuchnia zdrowa. — Zarząd polski.

— PLEŚŃ niszczy konserwy i dlatego do konserwowania owoców, marmelad, soków i t. d. należy używać Środka Konserwującego Dra Oetkera. Przepisy można bezpłatnie otrzymać w każdym składzie, oraz od firmy Dr. A. Oetker w Warszawie, Rakowiecka 23, lub Dr. August Oetker, Oliwa-Gdańsk. 36x

— KOLONJA NADMORSKA R. T. S. „JUTRZENKA“ W OSTROWIU. Zgłoszenia na sierpień na pobyt dwu i czterotygodniowy przyjmuje się codziennie, z wyjątkiem niedziel, do dnia 15 b. m. u Dra H. Goldmanna, Wielopole 22, od godz. 7—8. Pobyt dwu tygodniowy wraz z koleją dla członków 100 zł, dla nieczłonków 110 zł. Pobyt 4-tygodniowy dla członków 175 zł, dla nieczłonków 185 zł. Utrzymanie pensjonatów 5-razowe. Ilość miejsc ściśle ograniczona. 64x

DO PALESTYNY przeprowadzki, bagaże najtaniej wysyła
HERMES Biuro Spedycyjne
Kraków, Stolarska 13.

Szkodliwa demagogia

Z kół kupieckich zwracają nam uwagę na następujący wysoce szkodliwy objaw:

Od czasu ostatnich wybrków antysemitycznych, nie, które bliżej nieznane osoby, za pomocą hasła demagogicznego, usiłują wywołać nieufność ze strony konsumenta żydowskiego w stosunku do pewnych firm przemysłowych, znanych ze swej zacności i solidności.

W miasteczkach, a niekiedy nawet we większych miastach rozsiewane są rozmaite pogłoski, spotwarzające powszechnie szanowane firmy, jakoby utrzymywały stosunki względnie udzielały poparcia finansowego elementom, których działalność ma na celu maczenie współżycia między ludnością chrześcijańską a żydowską.

Zbytecznem jest zaznaczyć, że jest to metoda podła, niegodna szanującego się kupca. Należy jednak ostrzegać szanowne warstwy ludności żydowskiej, aby nie dawały posłuchu tego rodzaju hasłom, których skutki mogą być niebezpieczne dla ogółu, a zwłaszcza dla kupiectwa żydowskiego.

NOTATKI SPORTOWE

MECZ LEKKOATLETYCZNY POLSKA—JAPONIA W WARSZAWIE.

Japońska kobieca reprezentacja lekkoatletyczna wyjechała już z kraju, udając się do Londynu, gdzie w dn. 9—11 sierpnia weźmie udział w IV Światowych Igrzyskach Kobiecych. W skład drużyny wchodzi 4 kierowników oraz 9 zawodniczek, a mianowicie: Watanabe, Shimpō, Yamamoto, Kazowo, Inui, Makino, Idota, Hirashima, Nakamura.

Po zawodach w Londynie zawodniczki japońskie przybędą do Warszawy na mecz Polska—Japonia 19 sierpnia.

VIENNA—TEAM BIELSKO-BIAŁA 12:1.

W trzecim występie piłkarzy wiedeńskich w Bielsku pokonała Vienna reprezentację Bielsko-Biała 12:1 (5:0) a więc w niebywałym wysokocyfrowym stosunku.

Przy dolegliwościach żołądkowo-kiszkowych, braku apetytu, atonii kiszek, wzdęciach, zgadze, odbijaniach, ogólnem podrażnieniu, bólach głowy, migrenowych zastosowanie 1—2 szklanek naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa“ wywołuje doskonale opróżnienie przewodu pokarmowego. — Zalecana przez lekarzy.

DO REDAKTORA „NOW. DZIENNIKA“

Dramaty Herzla — na scenę!

W nawiązaniu do feljetonu p. t. „Dramaty Herzla na scenę“ w numerze wczorajszym naszego piśma — piszą nam, że poszczególne utwory są jeszcze do nabycia w antykwarycznych egzemplarzach zarówno w księgarni Lówit'a we Wiedniu, jak i za pośrednictwem „Jüdischer Verlag“. Znamienne jest, że „Der Flüchtling“, który wyszedł w znanej „Reclam's Universalbibliothek“, kiedy został doszczętnie wyczerpany, uległ wyeliminowaniu z tego wydawnictwa, a numer odnośny w katalogu zawiera już inny utwór. Stało się to przed kilku laty, na długo przed zaistnieniem hitleryzmu i rasizmu. Jednoaktówka ta istnieje natomiast w języku polskim w „Bibliotece Zuckerkamla“ p. t. „Przed pogonią“. Warto by zainteresować teatr krakowski projektem wznowienia „Nowego Getta“, wystawionego w r. 1898 przez Pawlikowskiego, z Solskim, Śliwickim, Sobiesławem Dramat ten nie stracił nic na aktualności, a publiczność dzisiejsza — także nieżydowska — znacznie łatwiej przyjmie tendencję tej sztuki, niż wówczas, kiedy słowo „sionista“ przyjmowane było ze zgrozą... (z. h—1).



GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 7. 7. Giełda nieczynna.

DOLAR W OBROTACH PRYWATNYCH W WARSZAWIE

Warszawa, 7. 7. W dniu dzisiejszym dolarem obracano po kursie 5.27 i pół przy tendencji utrzymanej. W godzinach wieczorowych wymieniano orientacyjnie kurs dolara w placeniu 5.27 oraz 5.28 i pół w towarze przy tendencji utrzymanej.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznań, 7. 7. Ceny transakcyjne: żyto 120 ton 14. Ceny orientacyjne bez zmiany. Ogólne uspołobienie spokojne.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 7. 7. Kursy zamknięcia: Dwidzi Pa-ryż 20.27 i pół, Londyn 15.50, Nowy Jork 307.25, Bruksela 71.85, Mediolan 26.38, Madryt 42, Amsterdam 208.40, Berlin 117.80, Wiedeń oficjalny 72.97, Wiedeń noty 57.15, Sztokholm 79.95, Oslo 77.90, Kopenhaga 69.20, Praga 12.76, Warszawa 58.10, Białogród 7, Ateny 2.92, Konstantynopol 2.48, Bukareszt 3.05, Helsinki 6.84, Japonia 92. Tendencja niejednolita.

POŻYCZKA STABILIZACYJNA

w Londynie L. 92.50, w Paryżu fr. fr. 1895, w Zurychu dol. 68.50 przy tendencji utrzymanej.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 6. 7. Kursy otwarcia: Dillonowska 84.50, Stabilizacyjna 114.625, Dolarowa 71.50, Warszawska 62.75, Śląska 66.125. Kursy zamknięcia: Dillonowska 85, Stabilizacyjna 114, Dolarowa 71.50, Warszawska 61.75, Śląska 66.125. Tendencja cokolwiek słabsza.

TARŁOWSKI, mistrz tenisowy Krakowa (Sokol), zwycięzca Warmińskiego, Wittmana i Hebdy, pokonany ostatnio przez Bratka, opuszcza Kraków i przenosi się do Katowic (Pogoń), gdzie o trzymuje posadę.

NATIONAL zdobył mistrzostwo piłkarskie Urugwaju, bijąc we finale mimo 7 rezerwowych graczy Penarol 3:0. Siedmiu bowiem graczy Natlalu zostało w przededniu meczu zdyskwalifikowanych.

WĘGRY—CZECHOSŁOWACJA mecz pływacki kobiety wygrały Czeszki.

TARIS zdobył mistrzostwo pływackie Francji w biegu na 1500 mtr. w świetnym czasie 20.25 min. STAHL II, znany bokser łódzkiego IKP, wice mistrz Polski wagi półśredniej, przenosi się na stałe do Warszawy, gdzie będzie walczył w barwach Makkabi.

Po zgonie Ch. N. Bialika

Wiedeń, 7. 7. ŻAT. W piątek przedpołudniem odbyła się „tahara” zwłok Bialika. Zabalsamowania zwłok dokonał prof. Bauer. Straż honorową przy trumnie objęli następnie członkowie Histadrut Iwrit z drem Rothblumem na czele, żydowskie korporacje akademickie i związki sjonistyczne. W charakterze przedstawiciela zarządu wiedeńskiej gminy żydowskiej i Histadrut Iwrit zwłokom towarzyszyć będzie do Palestyny prof. Mojżesz Rath.

Jeszcze o ostatnich chwilach poety

Wiedeń, 7. 7. ŻAT. W ostatnich chwilach życia Bialika u łóżka chorego znalazł się prócz wdowy i pielęgniarki lekarz sanatorium dr. Besen i prof. Bauer, którzy zastosowali zastrzyk kamfory. Ostatnie wypowiedziane przez Zmarłego słowa były okrzykiem: „moje serce”. W parę minut potem Bialik nie żył.

Kondolencje

Londyn, 7. 7. ŻAT. Prof. Brodetzki wystosował w imieniu Egzekutywy Agencji Żydowskiej telegram kondolencyjny do wdowy po Bialiku. Nazwisko Bialika — brzmi depeza — na wieki pozostanie w pamięci narodu żydowskiego jako symbol proroczego sumienia Izraela.

Wiedeń, 7. 7. ŻAT. W dniu dzisiejszym wdowa po zmarłym poecie otrzymała następujący telegram kondolencyjny od Wysokiego Komisarza Palestyny: „Proszę przyjąć wyrazy głębokiego współbolewania w nieszczęściu Pani. Przedwczesny zgon mał-

żonka Pani spowodował bolesną stratę dla narodu żydowskiego i pozbawił literaturę hebrajską poety, którego geniusz tak wielce się przyczynił do odrodzenia hebrajskiego w czasach nowych”.

Codziennie napływają setki depezes kondolencyjnych ze wszystkich stron świata. Z Palestyny nadeszły wczoraj depeze od Histadrut Haowdim, Histadrut Haikarin, Agencji Żydowskiej i od dziesiątek innych instytucji, organizacji i osób prywatnych.

Koło Żydowskie wystosowało następujący telegram kondolencyjny do Waad-Haleumi, naczelnej reprezentacji żydostwa palstyńskiego:

„Dotknięci głęboko ogromnym ciosem z powodu zgonu Wieszcza Narodu Chaima Nachmana Bialika przesyłamy imieniem Koła Żydowskiego, jako parlamentarnej reprezentacji żydostwa polskiego, jak i własnemu wyrazu najgłębszego współczucia i bólu.”

Podpisali posłowie Dr. Thon i Dr. Rosmarin.

Londyn, 7. 7. ŻAT. Federacja Sjońska Wielkiej Brytanii i Irlandii organizuje w nadchodzącą środę wielką akademję żałobną ku czci Bialika. Akademję będzie przewodniczył prof. Chaim Weizmann.

Nowy Jork, 7. 7. ŻAT. Z powodu zgonu Bialika wszystkie instytucje sjonistyczne i narodowe na terenie Stanów Zjednoczonych były w dniu wczorajszym nieczynne.

PRZEPROWADZKI najtaniej
Dom sped. SZAMROTA, Kraków, Rynek 32

Statut Legionu Zasłużonych

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 7. 7. (Sin) Jak już donosiliśmy, w tym tygodniu odbyło się posiedzenie komisji konstytucyjnej klubu B. B., poświęcone sprawie zmiany statutu Legionu Zasłużonych. Zmiany przewidują, że obok kapituły głównej powstanie również kapituła wojewódzka, powołana przez kapitułę główną na okres dwóch lat, oraz sąd honorowy. Pierwsza kapituła główna zostanie powołana przez p. Prezydenta Rzplitej. Członkowie pierwszej kapituły wojewódzkiej i sądów honorowych powołani zostaną przez kapitułę z pośród obywateli zasłużonych, którym godność tę nadała kapituła główna. — Kapituła główna składać się będzie z przewodniczącego i zastępcy, oraz 20 członków, wybranych na 4 lata. Przewodniczącego i zastępcę zawsze będzie mianował Prezydent,

zaś co dwa lata ustąpi połowa członków, którzy następnie będą wybierani w drodze losowania wedle starszeństwa. Członków kapituły będzie wybierał zjazd Legionu Zasłużonych. Specjalny regulamin wydany przez kapitułę główną ustali sposób przeprowadzenia wyborów członków kapituły głównej.

Godność obywateli zasłużonych może nadawać kapituła główna w stosunku do obywateli powszechnie znanych z chlubnej działalności na rzecz dobra zbiorowego. Dotyczy to przede wszystkim obywateli, odznaczonych orderem Virtuti Militari i Krzyżem Niepodległości. Następnie godność obywateli zasłużonych będzie nadawać kapituła główna na wniosek kapituły wojewódzkiej, który będzie zawierał życiorys kandydata z wymienieniem zasług na rzecz dobra zbiorowego.

Pierwszy transport izolowanych odszedł z Warszawy do Berezki Kartuskiej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 7. 7. (Sin). Wczoraj przed dworzec wschodni na Pradze zajęła karetkę, eskortowaną przez policję konną i trzy motocykle policyjne. W karetce tej znajdował się pierwszy transport osób, skierowanych do obozu izolacyjnego w Berezce Kartuskiej. Są to: adwokat Henryk Roman, 4 studenci: Władysław Szmarbachowski, Jerzy Korycki, Władysław Piasecki i Władysław Hackiewicz, dalej Zygmunt Łomżyński, właściciel zakładu optycznego, gdzie znaleziono tajną drukarnię „Sztafety”, adwokat Jan Jodzewicz, prokurent fabryki wyrobów ołowianych Edward Temnaltz, redaktor zawieszonyj „Sztafety” Zygmunt Jarmaga, Mieczysław Pruszyński, aplikant adwokacki oraz Aron Skrobek, sekretarz związku zawodowego robotników przemysłu włókienniczego.

Pierwszych dziesięciu aresztowano jako działaczy O. N. R. Nazwiska ich figurowały na deklaracji, stwierdzającej powołanie do życia tej organizacji. Są to ludzie, których wiek nie przekracza 35-go roku życia. Większość z nich przebywała od paru tygodni w aresztach policyjnych w związku z ostatnią działalnością. Termin przebywania ich w obozie nie został jeszcze ustalony. Skrobek został aresztowany pod zarzutem agitacji komunistycznej.

Po opuszczeniu karetki więziennej aresztowanych pod silną eskortą policyjną przeprowadzono do wagonu trzeciej klasy, gdzie zajęli trzy przedziały. Ubranie cywilne pozostawiono im.

Każdy z odstawionych do obozu izolacyjnego otrzymał pismo treści następującej: Na podstawie



przepisów art. 2 ust. 1 rozporządzenia Prezydenta R. P. w sprawie osób, zagrażających bezpieczeństwu i spokojowi publicznemu, zarządzam przytrzymania Pana i skierowanie go do miejsca odosobnienia w Berezce Kartuskiej. Pismo podpisane jest w imieniu odpowiedniego wojewody.

Komendant i sędzia śledczy obozu izolacyjnego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 7. 7. (Sin). Komendantem obozu izolacyjnego w Berezce Kartuskiej został mianowany podinspektor policji państwowej w Poznaniu, Jan Greschner.

Sędzią dla spraw obozu izolacyjnego został mianowany sędzia śledczy sądu okręgowego w Pińsku, Wilhelm Kordynowicz, który w ciągu 48 godzin po przedstawieniu wniosku władzy administracyjnej o skierowaniu kandydata do obozu izolacyjnego zatwierdza lub uchyla taki wniosek. — Wszyscy przewiezieni do obozu izolacyjnego zasadniczo mają w nim przebyć trzy miesiące. Okres ten jednak może być skrócony lub przedłużony najdalej do sześciu miesięcy, w zależności od decyzji sędziego.

7 osób z Krakowa przewieziono do obozu izolacyjnego

Jak się dowiaduje I. K. C. w dniu 6 bm. na polecenie władz krakowskich odstawiono do obozu izolacyjnego w Berezce Kartuskiej 7 osób. Trzech z pośród tych pięciu stanowią agitatorzy ukraińscy, uprawiający wywrotową agitację w pow. gorlickim. Nazwiska tych działaczy ukraińskich brzmią: dr. Michał Gyża, Szewczyk Stefan i Żelen Jarosław. Dwaj następni skierowani do obozu izolacyjnego, są członkami organizacji narodowych radykałów i nazywają się Antoni Grębosz i J. Świderski, obaj są akademikami. Dwaj ostatni należą do Sekcji Młodych St. Nar. i nazywają się Michał Bartyzel i Żelawski (N. Targ).

„Naprzód” podaje, że w sprawie 9 aresztowanych w Krakowie działaczy endeckich interwenjował adw. dr. Kuśnierz. Oświadczone mu, że 7 będzie natychmiast wypuszczonych wraz z adw. dr. Pozowskim na wolność, a Świderski i Grębosz odesłani zostali nocą na mocy decyzji prokuratora, a na przedstawiony mu wniosek policji, do Berezki Kartuskiej celem umieszczenia ich w obozie izolacyjnym. Władze oświadczyły dr. Kuśnierzowi, że może w sprawie Świderskiego i Grębosza interwenjować już tylko u komendanta obozu izolacyjnego w Berezce Kartuskiej.

Warszawa, 7. 7. (Sin). Policja tczewska osadziła w areszcie policyjnym prezesa Stronnictwa Narodowego w Rokittkach pod Tczewem Szczukielona, który zostanie odstawiony do dyspozycji sędziego dla spraw obozu izolacyjnego.

Adamowiczowie pilotami wojskowymi h. c.

Warszawa, 7. 7. (PAT). Przy okazji wizyty braci Adamowiczów w 1 p. lotn. dowódca pułku płk. Kalkus udekorował w imieniu nieobecnego gen. brygady Rayskiego braci Adamowiczów odznaką pilota wojskowego honoris causa.

DYWANY, CERATY, LINOLEUM
A. NUSSBAUM, DIETLA 45.

Plan gospodarczy rządu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 7. 7. (Sin). Po wydaniu dekretu o wierzytelnościach w walutach zagranicznych, dalsze prace rządu w dziedzinie gospodarczej pójdą w kierunku oddłużenia drobnego rolnictwa i zatrudnienia bezrobotnych. Jednocześnie rozpatrywane jest zagadnienie obniżenia cen niektórych artykułów przemysłowych oraz ewentualne obniżenie taryfy kolejowej na niektóre gatunki towarów.

Warszawa, 7. 7. (Sin). Min. Kościński na posiedzeniu prezydium B. B. oraz prezesów grup regionalnych wskazał, że sfery administracyjne mu-

szą współdziałać ze społeczeństwem, a więc i z klubem B. B. Chodzi o odnalezienie właściwych punktów stycznych, które mogą być wytyczne, zawarte w enuncjacjach marsz. Piłsudskiego, które należy przejrzeć, przypomnieć i wykonać. Mówiąc o życiu samorządowym minister wyraził obawę, że nowi ludzie, którzy weszli do życia samorządowego, nie będą lub nie są należycie przygotowani i że należy zwalczać skłonność do nowatorstw. Należy pracować wracając do tradycji z 1914 roku, z wiarą w własne siły.

Zarzucona Stawskiemu zbrodnia nie ma precedensu w Palestynie

Nowe interpelacje pułk. Wedgewooda w Izbie Gmin

Londyn, 7. 7. (ZAT). Na posiedzeniu Izby Gmin pułk. Wedgewood zainterpelował ministra kolonii, czy nie mógłby on zakomunikować Izbie, ile zanotowano w ciągu ostatnich pięciu lat czy w innym czasokresie w Palestynie Żydów, skazanych za popełnienie mordu na innym Żydzie. Minister w odpowiedzi oświadczył, że nie może udzielić podobnych danych, gdyż statystyka przestępstw w Palestynie nie uwzględnia narodowości ani przestępców, ani ich ofiar.

Pułk. Wedgewood pragnie dalej wiedzieć, czy nie możnaby w Palestynie otrzymać odpowiednich cyfr. Minister oświadcza, że to jest mocno wątpliwe.

Pułk. Wedgewood: Czy byłoby pożądanem

stwierdzić, że w Palestynie nie było mordów, popełnionych przez Żydów na innych Żydach i czy biorąc pod uwagę zaniepokojenie, spowodowane sprawą Stawskiego, nie byłoby pożądanem stwierdzić, że zarzucona Stawskiemu zbrodnia nie ma precedensu w Palestynie.

Minister kolonii: Jeżeli zapytanie pułk. Wedgewooda zmierza do wpłynięcia na bieg sprawy sub judice, to uważam za wielce niewłaściwe zasięganie informacji.

Pułk. Wedgewood: Czy minister istotnie sądzi, że ujawnienie wobec sądu tego rodzaju faktów wpłynąć może na bieg sprawy sądowej?

Minister: Stanowczo.

Wykrycie wielkiej afery szpiegowskiej w Metz

Paryż, 6. 7. (PAT). Prasa francuska donosi z Metz o wykryciu przez miejscową policję na szeroką miarę zakrojonej afery szpiegowskiej. Policja aresztowała mieszkańca Metz, niejakiego Baltesa, który dostarczał ważnych dokumentów dotyczących obrony państwa swoim dwóm wspólnikom, pozostającym na służbie znanego przemysłowca niemieckiego z Zagl. Saary, Hermana Roehlinga. Wiadomości były do-

starczane do Niemiec za pośrednictwem sekretarjatu Roehlinga. Trzej szpiedzy zostali schwytani przez policję na gorącym uczynku. Jak wiadomo, Roehling u którego dwaj wymienieni pozostawali na służbie w charakterze członków prywatnej policji był oskarżony i skazany przez francuską radę wojenną za systematyczne niszczenie w czasie wojny fabryk w północnej Francji

Amb. Poncet wrócił do Berlina

Berlin, 6. 7. PAT. Ambasador francuski Francois Poncet powrócił dziś do Berlina i objął urządowanie.

B. prefekt Chiappe o zajściach 6 lutego

Paryż, 6. 7. PAT. Były prefekt policji Chiappe wystosował do przewodniczącego parlamentarnej komisji śledczej dla wyjaśnienia wypadków lutowych pismo, w którym protestuje przeciwko zarzucaniu jego podkomendnym, że niedostatecznie pełnili służbę bezpieczeństwa w okresie poprzedzającym wypadki lutowe. B. prefekt bierze całkowitą odpowiedzialność za organizację tej służby do dnia 3 lutego rb. W ciągu 7 lat zapewniał Paryżowi spokój bez uciekania się do zbyt licznych gwałtów. Chiappe zapewnia w końcu, że gdyby danemu mu było stać na czele służby bezpieczeństwa w dniu 6 lutego, Francja nie miałaby powodu opłakiwać ofiar, które pociągnął za sobą ten dzień.

Przed stabilizacją funta i dolara

Paryż, 6. 7. PAT. „Matin“ zwraca uwagę na posiedzenie rady Banku Wypłat Międzynarodowych, które odbędzie się w poniedziałek w Bazylei. Będzie ono poprzedzone zebraniem dyrektorów głównych banków emisyjnych, w którym wezmą udział gubernator

Federal Reserve Banku Harrison i Montagu Norman, gubernator Banku Angielskiego. Posiadają oni podobno rozległe pełnomocnictwa swoich rządów w sprawie stabilizacji funta i dolara.

Zamachy hitlerowskie w Austrii nie ustają

Wiedeń, 6. 7. (PAT). Komunikat urzędowy donosi, że 6-go b. m. rzucono bomby przed gmachem rządowym w Kindsberg, oraz przed domem frontu ojczyźnianego w Knittelfeld w Styrii. Czynów tych dokonali prawdopodobnie narodowi socjaliści. Wybuchy wyrządziły szkody materialne.

Wiedeń, 6. 7. (PAT). Sąd dożański w Grazu skazał dzisiaj na dożywotnie więzienie dwóch narodowych socjalistów: szofera Kohlmeyera i murarza Trippa, za wysadzenie w powietrze 29 czerwca mostu kolejowego w Yeebach w Styrii przy pomocy 40 kg. dynamitu. Oskarżyciel publiczny domagał się dla obu kary śmierci. Szkoda, wyrządzona przez wysadzenie mostu wyniosła 300.000 szylingów.

Olbrzymi pożar lasu w Saksonii

Berlin 6. 7. PAT. W pobliżu miasteczka saskiego Liebenwerda zszaleje od kilku dni wielki pożar lasu. Ogień zniszczył dotychczas przeszło 1000 mórg lasu sosnowego. W akcji ratunkowej bierze udział około tysiąca ludzi, którzy w dzień i w nocy przebywają na miejscu katastrofy.

Prof. Bartel przybędzie do Warszawy

Warszawa, 7. 7. (Sin). W najbliższych dniach powraca do kraju bawiący zagranicą na kuracji prof. Kazimierz Bartel. Krążą pogłoski, że odbędzie on szereg konferencji w Warszawie.

P. Prystor nie będzie komisarzem m. Warszawy

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 7. 7. (Sin). Urzędowo zaprzeczają wiadomości o zamianowaniu p. Aleksandra Prystora komisarzem prezydentem m. Warszawy.

Por. Jezierski — autorem dramatycznym

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 7. 7. (Sin). Skazany za usiłowanie zabójstwa aktora Różyckiego por. rez. Jezierski napisał w więzieniu sztukę, którą dyr. Szyfman przyjął do wystawienia w jednym z teatrów miejskich. Ma to być dramat psychologiczny.

Skromny pogrzeb wielkiej uczonej

Paryż, 6. 7. (PAT). Zgodnie z życzeniem zmarłej, pogrzeb ś. p. Marii Curie-Skłodowskiej odbył się w cichym skupieniu, w gronie najbliższych rodziny, bez żadnych oficjalnych ceremonii. Wielka uczona została pochowana na małym cmentarzu w Sceaux w grobie rodziny Curie. Grób jej w dniu dzisiejszym pokryły liczne wieniec i wiązanki kwiatów. Wśród nich znajduje się wspaniały wieniec od Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, od ambasadora Chłapowskiego i szeregu instytucji polskich. Nadeszły również wieniec towarzystw naukowych z całego świata, m. in. „British Royal Society“, wiedeński instytut radowy i wiele innych.

Japońska stawiskjada

Tokio, 6. 7. (PAT). Prasa donosi że baron Kumazaki Nakajima, b. minister handlu, postawiony będzie w stan oskarżenia w związku ze skandalem giełdowym który spowodował upadek gabinetu Saito. Właściciel wpływowego dziennika Matsutaro Szoroki wezwany został do prokuratora, który podobno wydał rozkaz zatrzymania go.

Manewry japońskie pod gmachem konsulatu sowieckiego

Moskwa, 6. 7. (PAT). Z Chabarowska donoszą: W Sachalinie, położonym na prawym brzegu Amuru, naprzeciwko Błagowieszczeńska, żołnierze japońscy rozpoczęli strzelaninę z karabinów maszynowych i ręcznych w pobliżu gmachu konsulatu ZSRR., co wywołało panikę wśród personelu konsularnego. Władze japońskie wyjaśniły następnie, iż strzelanina ta była w związku z manewrami, podczas których przeprowadzono walkę uliczną.

Konsul sowiecki w Sachalinie, Gross, złożył z tego powodu protest werbalny władzom mandżurskim.

Zasłużone zwycięstwo waterpolistów Makkabi

Makkabi—Legja (Warszawa) 5:0 p. o. (3:0 scr)

Pierwsze spotkanie białoniebieskich o mistrzostwo Polski w piłce wodnej zakończyło się ich pewnym zwycięstwem nad warszawską Legją, która po porażce do przerwy 3:0 zrezygnowała z dalszej gry ratując się w ten sposób od wysokocyfrowej klęski. Bramki dla zwycięzców zdobyli: inż. Ritterman dwie oraz A. Söldinger z karnego. Makkabi przez cały czas przeważała i ani przez chwilę nie była zagrożona w utracie punktów. Sędziował p. Przybyło z Katowic. Publiczności mimo fatalnej pogody wiele.

Poprzedziło spotkanie o mistrzostwo klasy A. Makkabi II—Y. M. C. A. 1:1 (1:0). Dla Makkabi, która wystąpiła w osłabionym składzie, bramkę zdobył Gutmann, dla Y. M. C. A. Węglarski, Sędzią p. Sieńkowski.

MAKKABI—E. K. S., CRACOVIA—LEGJA

W dniu dzisiejszym o godz. 18.15 w pływackim Parku Krakowskiego odbędzie się sensacyjne spotkanie o mistrzostwo Polski E. K. S. (Katowice) b. Makkabi. Poprzedzi mecz Cracovia—Legja (Warszawa).

**W najbliższych dniach
rozpoczynamy druk
świetnej powieści**

Z. Segalowicza

**„Jutro przyjeżdża
mój mąż“**

(Przekład z żydowskiego)

KRONIKA KRAKOWSKA

Nabożeństwo Żałobne w 30-tą rocznicę śmierci błp. Teodora Herzla

Staraniem Egzekutywy Organizacji Sjonistycznej w Krakowie odbędzie się dziś w niedzielę o godz. 10-tej przedpoł. w świątyni uroczyste nabożeństwo żałobne w 30-tą rocznicę śmierci błp. Teodora Herzla.

Zebranie żałobne z powodu zgonu błp. Bialika

Staraniem Org. „Tarbut“ w Krakowie odbędzie się jutro w poniedziałek 9 bm. o godz. 8 wiecz. w sali Żydowskiego Domu Akademickiego zebranie żałobne spowodu śmierci Chaima Nachmana Bialika, na które zaprasza się wszystkie organizacje sjonistyczne w Krakowie.

Powrotne bilety wycieczkowe święteczne — ważne 5 dni

Dyrekcja O. K. P. w Krakowie zawiadamia, że z natychmiastową ważnością rozszerzona została do dni 5-ciu ważność następujących powrotnych biletów wycieczkowych, wydawanych przez kolejowe kasy biletowe i wszystkie biura podróży, od wszystkich stacji w Krakowie dowolnie do jednej ze stacji, położonych na odcinku Sucha—Zakopane lub odcinku Chabówka — Łososina Wielka, oraz z powrotem, od wszystkich stacji w Krakowie, do stacji położonych na odcinkach Mikuśzowice — Zwardoń, Wapienica — Głębiec lub do stacji Hucisko i Jelesnia oraz z powrotem, od wszystkich stacji w Krakowie do stacji położonych na odcinku Żegiestów — Krynica oraz z powrotem.

Pięciodniowa ważność biletu liczy się od soboty lub dni przedświątecznych, zatem bilety nabywane w niedzielę lub dni świąteczne ważne są tylko cztery dni.

Jako pociągi wycieczkowe, w których można odbywać podróż za powrotnymi biletami wycieczkowymi, ustalone zostały następujące pociągi:

1) Na linjach Kraków — Zakopane — Łososina Wielka — Kraków:

a) dla przejazdów „tam“: w soboty, wzgl. dni przedświąteczne oraz w niedzielę, wzgl. dni świąteczne: poc. Nr. 521/1221, Nr. 523/1223 i Nr. 525/1225, b) dla przejazdów z powrotem: w terminie ważności biletu: poc. Nr. 524, Nr. 516/1222, Nr. 526, Nr. 523, Nr. 512/1228.

2. Na linji Kraków — Zwardoń — Głębiec — Kraków: a) dla przejazdów „tam“: w soboty, wzgl. dni przedświąteczne oraz w niedzielę i dni świąteczne: poc. Nr. 440/126/211/2211/2725, Nr. 122/1723/2229/2133/2733, b) dla przejazdów z powrotem: w terminie ważności biletu: poc. Nr. 2720/2224/2132/2124/23 i Nr. 2730/2212/212/129.

3. Na linji Kraków — Krynica — Kraków: a) dla przejazdów „tam“: w soboty wzgl. dni przedświąteczne, oraz w niedzielę i dni świąteczne: poc. Nr. 23/615, Nr. 15 i Nr. 611; b) dla przejazdów z powrotem: W terminie ważności biletu: poc. Nr. 16 i Nr. 612.

Obniżka taryfy doróżek samochodowych

W Krakowskim Dzienniku Wojewódzkim Nr. 12 z dnia 15 ub. m. ogłoszono zarządzenie Prezydenta miasta Krakowa z dnia 11 ub. m. o ustaleniu taryfy maksymalnej dla przedsiębiorstw doróż-

Kradzież 120.000 zł. z mieszkania p. Steiglera i jej epilog przed sądem

Kraków, 8 lipca.

(rg) W lutym ub. roku głośna była w Krakowie wielka kradzież, jaką popełniono w mieszkaniu p. Leona Steiglera przy ul. Józefa Sarego. W niedzielę w godzinach wieczornych nieznani sprawcy dostali się do mieszkania i tutaj otworzyli kasę, w której znajdowała się żelazna kasetka z biżuterią i gotówką ogólnej wartości 120.000 zł.

Sprawcy nie pozostawili na miejscu żadnych śladów, toteż pościg za nimi trwał dłuży czas. Wkońcu udało się jednak natrafić na ich trop. Nastąpiły aresztowania, a w toku śledztwa sądowego wyszedł na jaw niejeden nowy szczegół, który spowodował aresztowanie dalszych osób.

Jak już podkreśliliśmy na wstępie, nikogo ze sprawców nie widziano w okolicy miejsca czynu, a jedynie córka p. Steiglera widziała tuż przed kradzieżą pewnego mężczyznę, który postawą i ubiorem przypomina jednego z aresztowanych.

Na podstawie poufnych wiadomości i wywiadów ustaliły władze policyjne, iż sprawcami kradzieży są:

Józef Tislowitz (lat 34), białoskórnik z Krakowa,

Zbigniew Brzuszkiewicz, (lat 26), robotnik z Krakowa i

Jakób Scheer (lat 38), fryzjer ze Lwowa.

Według przeprowadzonych dochodzeń, wyżej wymienieni dokonali wspólnie kradzieży, przyczem Scheer już w pół godziny potem wyjechał do Lwowa. Obserwacje trójki tej

wykazały, iż po kradzieży wydawali oni znaczne sumy pieniędzy, jakkolwiek poprzednio finanse ich były w opłakanym stanie.

Prowadząc dalsze dochodzenia ustalono, iż krewny Tislowitza starał się przekupić wywiadowcę policji kwotą 12.000 zł, przyczem suma ta miała być wypłacona ze skradzionych pieniędzy. W związku z tem nastąpiły też dalsze aresztowania. Pod zarzutem nakłaniania wywiadowcy do zaniechania dochodzeń został aresztowany Pejsach Dym (lat 34), handlowiec z Krakowa, a pod zarzutem ukrywania pieniędzy pochodzących z kradzieży Regina Tislowitz (lat 25), robotnica z Krakowa. Pod tym samym zarzutem pozostaje Lola Hauswirth (lat 23), robotnica z Krakowa.

Przeciw wszystkim wyżej wymienionym wytoczony został przez prokuratora dra Boryczkę akt oskarżenia. Tislowitz, Brzuszkiewicz i Scheer oskarżeni są o dopuszczenie się kradzieży gotówki i biżuterji wartości 120.000 zł na szkodę p. Leona Steiglera, reszta osób oskarżona jest o usiłowanie przekupu wywiadowcy wzgl. o ukrywanie pieniędzy pochodzących z kradzieży.

Rozprawa przeciw nim wyznaczona została na nadchodzący wtorek 9 bm. Trybunałowi przewodniczyć będzie s. o. dr. Stuhr. Brońić będą adwokaci: dr Arnhold, dr Kruh i dr Söhnel. Na rozprawę wezwano 9 świadków, m. i. p. Leona Steiglera i córkę jego p. Janinę Steiglerównę.

Z ŻYCIA ORGANIZACJI.

ŁAŃCUT. Dziś w niedzielę przybywa do Łańcuta tow. dr. L. Hecht, który wygłosi przemówienie na akademii żałobnej, urządzonej w 30-tolecie śmierci błp. Teodora Herzla.

POSIEDZENIE EGZEKUTYWY ORG. SJON. W KRAKOWIE odbędzie się w poniedziałek, dnia 9 bm. o godz. 8.15 wiecz. w lokalu Org. Sjon, ulica Dietla.

waryjska 27; tylko dzienny dyżur: ul. Grodzka 22, Plac Matejki 3, ul. Wybickiego 1, Rakowicka 12, Dietla 36 i Plac Zgody 18.

— **PREZES OKRĘGOWEJ IZBY KONTROLI PAŃSTWOWEJ W KRAKOWIE.** Dr. Włodzimierz Kraus rozpoczął kilkunastodniowy urlop wypoczynkowy. Zastępuje go Naczelnik Wydziału Mgr. Mieczysław Klug.

— **Z UNIWERSTYTETU JAGIELLOŃSKIEGO.** P. Dawid Lipschitz rodem z Krakowa uzyskał na tut. Uniwersytecie stopień doktora praw.

— **ZAMKNIĘCIE ULICY RAKOWICKIEJ.** Z dniem 9 bm. zamyka się dla ruchu kołowego przejazdowej część ul. Rakowickiej na przestrzeni od ul. Lubicz do ulicy Lubomirskiego, a objazd skierowuje się ul. Bosacką i Lubomirskiego. — Zamknięcie to spowodowane jest postępowaniem robotami około budowy nowej linii tramwajowej.

— **CHOROBY ZAKAŻNE.** Z Wydziału IX dla spraw sanitarnych zgłoszono od dnia 1. do 7. bm. następujące choroby zakaźne: szkarlatyna 10, dyfterja 1, tyfus brzuszny 2, malarja 4, róża 3, mumps 1, odra 4, ospa wietrzna 6.

STRASZNA ŚMIERĆ DZIECKA. Onegdaj 2-letni Emil Bzowski z Jaworzna, bawiąc się taczkami na podwórzu, wpadł na gnojowisko tak nieszczęśliwie, że taczki go przygniotły i nie mógł się z pod nich wydostać. Gdy po upływie pół godziny matka, szukając dziecka spostrzegła przewrócone taczki na gnojowisku, dźwignęła je i z pod tacek wydobyła już martwe zwłoki. Wezwany lekarz stwierdził, że śmierć nastąpiła wskutek przetrącenia, gdyż Bzowski chował na grasicę.

— **BNEJ-SJON (Dietla 107).** Dziś nabożeństwo w Templu z powodu 30-tej rocznicy śmierci Herzla. Zbiórka członków stow. punkt. 9.45 przed Templem. — O 2 popoł. przed dworcem gł. — Wycieczka do puszczy Niepolomickiej.

— **„HEATID — PRZYSIŁOŚĆ“.** Zgłoszenia na II. turnus kolonji na Helu od 1. — 21. VIII. przyjmuje Ojzasz Engelberg tel. 161—35 między godz. 3—4 pop.

karskich samochodowych. Za przejazd w porze dziennej tj. między godziną 6-tą a 23-cią, na przestrzeni do 1000 m. opłata wynosi 80 gr. Za każde następne 333 m. — 20 gr. Za przejazd w porze nocnej tj. między godziną 23 a 6 na przestrzeni do 666 m. opłata wynosi 80 gr., za każde następne 222 m. 20 gr. Za postój tak w dzień jak i w nocy każde 4 minuty 20 gr.

Za przejazd wlicza się tylko opłatę uwidocznioną na liczniku (taksometrze), który wykazuje zgóry przypadającą należność, a to wedle taryfy I. w dzień lub taryfy II. w nocy. Za przejazd poza granice miasta opłata wynosi według umowy.

Czterooosobowa doróżka służy do przewozu najwyżej 3 pasażerów i kierowcy, sześciuosobowa 5-ciu pasażerów i kierowcy.

Taryfa powyższa wchodzi w życie z dniem 15 sierpnia br. i do tego czasu liczniki winny być przerobione.

Wprowadzenie w obieg lemoniad i wód sodowych

Z uwagi na letnią porę i na niebezpieczeństwo chorób przewodu pokarmowego na skutek spożyciu lemonjady i wody sodowej nieustalonego pochodzenia i jakości P. Wojewoda Krakowski reskryptem z dnia 8. VI. 1934 L. OZL. IV. 1/2/34 zarządził co następuje:

1) lemonjadę i wodę sodową należy podawać konsumentom tylko przechowywaną w naczyniach zaopatrzonych w nieusuwalne etykiety lub banderole wskazujące firmę i siedzibę wytwórcy (adres wytwórni).

2) Etykiety te winny również określać rodzaj produktu i jego jakość w sposób jasny i zapobiegający wprowadzaniu w błąd konsumenta.

3) Niewykonanie powyższego zarządzenia podlega sankcji karnej z art. 7 pkt 2 ustawy z dnia 2. VIII. 1926 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji w brzmieniu z dnia 9. VII. 1930 r. (Dz. U. Nr. 36. poz. 467).

— **DYŻURY LEKARZY.** Dziś mają dyżur — w dzień: dr. Blassberg — Starowiśna 18, tel. 104-57, dr. Ferber Anna — Rękawka 3, tel. 113-67, dr. Leinkram Marja — Felicjanek 1, tel. 128-53, dr. Stanowski — Łobzowska 45, tel. 174-42; — w nocy: dr. Bleiweis — Lelewela 4, dr. Goldschmid — Jabłonowskich 3, tel. 100-51, dr. Kelhofer — Al. Krasińskiego 4, dr. Rychwicki — św. Tomasza 29.

— **DYŻURY APTEK.** Dziś mają dyżur dzienny i nocny apteki: ul. Szczepańska 1, Kościuszki 18, Długa 66, Mikołajska 4, Starowiśna 77 i Kal-

OD NASZYCH KORESPONDENTÓW

Kronika tarnowska

Z RADY MIEJSKIEJ. Z Tarnowa donoszą: Pierwsze posiedzenie nowowybranej rady miejskiej odbyło się pod przewodnictwem prezydenta dra Brodzińskiego. W miejsce ławników powołano jako radnych zastępców: Stanisława Rabalę, Walentego Pogodę i Stanisława Milówkę. Po uczczeniu pamięci śp. ministra Bronisława Pierackiego, uchwalono przemianować ul. Koszarową na ul. Bronisława Pierackiego. Następnie Rada wybrała 15 członków komisji rewizyjnej, a po wyborze 5 członków zarządu kasy uzupełniono skład rady kasy 5 nowymi członkami.

UROCZYSTY NABOŻENSTWO. Staraniem Organizacji Sjonistycznych odbędzie się dziś w niedzielę o godz. 10-tej przedp. w Nowej Synagodze uroczyste nabożeństwo w 30-tą rocznicę śmierci Teodora Herzla. Mowę uroczystą wygłosi tow. Joachim Neiger.

B. POSEŁ CIOLKOSZ W TARNOWIE. Przywódca P. P. S. b. poseł Ciolkosz uzyskawszy 3-miesięczny urlop zdrowotny przybył do swej rodzinie do Tarnowa. B. poseł Ciolkosz nabawił się w więzieniu choroby Basedowa i wygląda bardzo źle.

NOWY STAROSTA W TARNOWIE. Jak już donieśliśmy, stanowisko starosty objął p. Mieczysław Lisowski. P. Lisowski ukończył szkoły średnie we Lwowie i politechnikę w Warszawie. Strzelec, legionista, peowiak, więzień niemiecki, uczestnik wojny bolszewickiej. Po odbyciu służby w P. P. był szefem bezpieczeństwa w Warszawie, potem starostą w Prużnach, skąd go przeniesiono do Tarnowa. Nowego starostę przywitała delegacja Organizacji Sjonistycznej.

TAJEMNICZE MORDERSTWO. W Leśnej Opatowskiej koło Tarnowa dokonano tajemniczej zbrodni. Mianowicie w piątek około godz. 2:30 nad ranem zastrzelono śpiącą w łóżku Helenę Zóltkówną (lat 27). Sprawca zbiegł. Morderstwo nie ma charakteru rabunkowego. Policja czyni energiczne poszukiwania za sprawcą mordu.

Z Krynicy

30-TA ROCZNICA BLP. HERZLA. Dnia 3. bm. odbyła się w pięknie udekorowanej sali balowej Domu Zdrojowej uroczysta akademja, na której przemawiali: tow. adw. Dr. Tisch z Nowego Sącza w języku żydowskim, tow. Dr. Weinberger po polsku i hebrajsku. Muzykę tuż orkiestry zdrojowej pp. Bernard Kagan i Naftali Kalmanowicz (skrzypce), Aleksander Wolf (wiolonczela) i Bronisław Günsburg (fortepian) zupełnie bezinteresownie odegrali szereg stosownych utworów. Odsłuchaniem Hatikwy przez chór „Akiwy” i „Hanoaru” zakończono piękną uroczystość, która na zapełniającą po brzegi salę publiczności niezatarte wywarła wrażenie. Dochód z akademji — dość znaczny

z uwagi na bezpłatne udzielenie sali przez Zarząd Państwowego Zakładu — wpłynął w całości do kasy Z. F. N.

PRACA KOMISJI LOK. ŻYD. FUND. NAROD. pozostającej pod sprężystym kierownictwem tow. Mgr. Wolfa — daje piękne wyniki i już obecnie (u progu sezonu letniego) przekroczono roczny kontyngent Krynicy. Wprowadzona w roku bieżącym akcja datków letniskowych w formie tygodniowego opodatkowania kuracjuszy — przynosi znaczne wpływy. Niestety niektórzy właściciele pensjonatów w nadmiarze troski o wygodę i nieobciążanie gości — nie pozwalają na odbywanie w swych pensjonatach akcji na Z. F. N., aczkolwiek tolerują zbiórki na inne cele. Zauważyć wypada, że są to Żydzi, a ich pensjonaty skupiają elitę naszych sympatyków.

Znaczne źródło dochodów stanowi również przyznany tut. Komisji Z. F. N. przez zarząd kawiarni dancingu „Zacisze” 15 proc. udział w utargu na dancingu popołudniowych i wieczornych w zamian za rozsprzedaż przekazów. Z uwagi na powyższy piękny i naśladowania godny gest zasługuje ten lokal, pozostający pod zarządkiem naszych sympatyków — na polecenie i poparcie

Z ZAWOI.

Z okazji 30. rocznicy śmierci bhp. Teodora Herzla odbył się u nas w sali „Jaworzyńska” nader udany poranek herzłowski. Po zagajeniu przez tow. Brülla, wygłosili piękne, rzeczowe przemówienia tow. prof. Kiwetz w języku hebrajskim i tow. Dr. Pfeiffer w języku polskim, poczem taniec, chór, deklamacja, dialog, wykonane przez uczestników kolonij „Cheder iwri” i prof. Reinholda dopełniły programu. Wyróżnił się Juliusz Reiner i Kiwetzówna. Poranek ten, zorganizowany przez miejscowy Komitet K. K. L. był początkiem dalszych imprez na rzecz Żyd. Funduszu Narodowego. W przygotowaniu dancingu i festyn.

Z JASŁA.

NABOŻENSTWO ŻAŁOBNE w 30 rocznicę Herzla odbyło się w ub. sobotę w synagodze przy tłumnie zebranej publiczności oraz organizacji. Po odprawieniu modłów przy asyście chóru prze kanta Zuckermana wygłosił podniesienie przemówienie prezes lok. Kom. tow. Fromowicz.

STARANIEM KOMITETU NAD DZIECKIEM ŻYDOWSKIM W JASŁE powstała wakacyjna półkolonja dla biednej dlatwy pod kierownictwem p. Kramerowej. Kolonja składa się z blisko 100 dzieci i pod pedagogicznym kierownictwem p. p. Fanki Brückensteinówny z Krakowa oraz Dory Friedmanówny z Jasła.

ZBIÓRKA uliczna na rzecz „Ezry” odbędzie się w poniedziałek 9 bm.

IMPREZY. W niedzielę dnia 8 bm. staraniem Stow. Jeszurum wystąpi w sali Domu Żyd. świetny piosenkarz Józef Kołodny z zupełnie nowym

programem. Wczoraj wystąpił u nas doskonały zespół rewjowy pod dyr. Odrobińskiego ciesząc się dużym powodzeniem.

SPORT W JASŁE. Zawody w piłkę nożną o mistrzostwo kl. B. między 16 pp. z Tarnowa a tut. Makkabi dały wynik 3:2 na korzyść wojskowych. Sędziował b. dobrze p. Garbacik. W ub. niedzielę odbyły się również o mistrz. kl. B. „derby” lokalne między J. K. S. Czarni a tut. „Makkabi”, które zakończyły się wynikiem remisowym 1:1 (0.1). Właściwie nie była to gra w piłkę nożną, lecz raczej polowanie na kostki przeciwnika. (czyt. Makkabi) do czego „Czarnych” dopingowała roznamiętniona publiczność antysemitkami okrzykami. Sędzia Rutkowski z Grybowa opuścił boisko pod osłoną policji. Energiczny Zarząd Czarnych powinien w przyszłości ustanowić odpowiednich porządkowych, którzyby byli w stanie utrzymać ład i porządek, licujący z elką sportową. (J.-t.).

Z GORLIC.

Dnia 26 czerwca br. odbyło się uroczyste otwarcie Kolonji wakacyjnej Organizacji „Hanoar Hacijoni” w Ropicy-ruskiej odległej o 8 km. od Gorlic. Otwarcia dokonał kierownik organizacji gorlickiej tow. Mgr. Ehrenreich, a okolicznościowe przemówienia wygłosili tow. Dr. Blech, Dr. Tenenbaum i N. Hochberger. Kolonja położona jest w przepięknej kotlinie górskiej, którą przecina wartki potok i mieści się w dwóch budynkach oraz w dwóch obozach młodzieży starszej i młodszej. Na kolonji jest 200 uczestników z galilów gorlickiego tarnowskiego i podokręgu rzeszowskiego.

W życiu miejscowych organizacji sjonistycznych, co niestety należy z naciskiem podkreślić, nastąpiła ostatnio inercja wśród starszych towarzyszy. Również należy apelować do deklarantów gorlickich Keren Hajesodu, aby bezzwłocznie wypełnili swoje zobowiązania wobec tego Funduszu, które ostatnio zaniedbali.

Z KORCZYNY K. KROŚNA.

Dnia 3 bm. urządzono we własnym lokalu Akademji z okazji rocznicy Herzla, z bardzo bogatym programem przy udziale wszystkich organizacji młodzieży. Przemawiali prezes Komitetu Lokalnego Org. Sjon. tow. Mechel Horowitz, i tow. Sara Marguliesówna. Akademję uroczystie zakończono odśpiewaniem „Hatikwy”.

DZIS W KATOWICACH.

Kłoteatry; Capitol: Arystokracja Podziemi. — Casin: Miłość na rozkaz. — „Zapomniana melodia”. — Colosseum: „Król z Hiszpanji”. — Palace: „Rewizor” (Vlasta Burian). — Rialto: „Sprytna dziewczyna” (Sylvia Sidney). — Union: Moje marzenie to ty. — Dębina: Bracia Karamazow. — Halo Paryż! Halo Berlin!

LIGA PRACUJĄCEJ PALEST. urządza dziś o godz. 1 przedp. w kinie „Palace” akademję żałobną ku czci Chaima Arlosorowa. Przemawiają pp. Henig i Holzer.

ZAKOPANE Znany, pierwszorządny pensjonat „ŚWIT” tel. 455, zarząd E. Lustigów — blisko nowootwartej plaży przyjmuje zamówienie na lipiec i sierpień. — Ceny niskie.

Ostrzeżenie.

Ostrzegam P. T. Kupców branży futrzanej, że wzory sealskinów, przedkładane przez firmę I. Pajęcki, a rzekomo przez firmę tą produkowane — pochodzą z mojej fabryki.

DR. INŻ. D. STEINHAUS
Przemysł Futrzany
Kraków, Przemysłowa 13.



Kolonja Wypoczynkowa Związku Zaw. Żyd. Pracow. Umysłowych w Poroninie

Zgłoszenia na pozostałe nieliczne miejsca w turnusie sierpniowym przyjmuje się najdalej do 15-go lipca w sekretarjacie Związku, Kraków, W.W. Świętych 8 codziennie. 4136g

Nauka i wychowanie

WPISY na koncesjonowane **KURSY HANDLOWE FEINBERGA**, Starowiślna 28, przyjmuje się codziennie. 6291kr

NAUCZAM w domu, poza domem, hebrajskiego, — przedmiotów gimnazjalnych, powszechnych, handlowych, stenografii, egzaminów, matury. Opłata niska: Spitz, Sołtyka 11

Lokale

4 POKOJE z kuchnią — przy ul. Krakowskiej, nadające się dla lekarza, do wynajęcia. — Zgłoszenia „Październik” do Adm. „N. Dziennika”. 4302g

DO WYNAJĘCIA pełnokomfortowe 3 pokoje z kuchnią, oraz 2 pokoje z kuchnią: Filarecka 2-a. 63x

POKÓJ z pełnym komfortem do wynajęcia. Osobne wejście. — Wiadomość u dozorczy, Rzeszowska 4. 4296g

PRZECHOWANIE mebli i towarów w suchych składach, oraz najtaniej **PRZEPROWADZKI** — skutecznia „HERMES” Biuro spedycyjne, Kraków, Stolarska 13.

LOKAL suterynowy, jasny, z elektryką, 5 ubikacji lub rozdzielone, przy ul. Koletek 3 do wynajęcia. 4290g

SZESCIOPOKOJOWE mieszkanie z pełnym komfortem i balkonem, na I piętrze, zaraz do wynajęcia. Informacje: ul. Jasna 6, m. 7. 63x

ZARAZ do wynajęcia pokój ładny z urządzeniem lub bez dla pań lub panów. Dietla 111. I p. m. 2.

Zdrojowiska

ZAKOPANE. Pensjonat „Jurand”, ul. Chałubińskiego — zarząd Sabiny Breitmanówny, — poleca pokoje słoneczne. Las, polana, kuchnia wykwinna. Ceny niskie.

PYJAMY MĘSKIE

w pierwszorzędnym gatunku 9.50
MAGAZYN POLSKI Kraków. DŁUGA 50

— **KOLONJA AKADEMICKA W KROŚCIENKU AD/SZCZAWNICA.** Chcąc umożliwić uczestniczenie w naszej kolonji większej ilości Kol., którzy z powodu braku miejsc na turnus lipcowy nie zostali przyjęci, Kierownictwo kolonji donajęło w ostatniej chwili jeszcze kilka pokoi i organizuje dodatkowy turnus na dzień 15 lipca b. r. Zgłoszenia na pobyt 2 względnie 4 tygodniowy przyjmuje pisemnie Sekretariat Towarzystwa Rygorozantów, Lwów, Teresy 26 a, najdalej do dnia 12 b. m. Zgłoszenia na turnus sierpniowy przyjmuje się tylko do 20 b. m. Pobyt za turnus wynosi zł. 100, za pół turnusu zł. 50. — W obie strony 75 proc. zniżka kolejowa.

LOKAL, FLORJANSKA 25

zaraz do wynajęcia — wejście przez sieniarnię 5 pokoi, kuchnia, komfort. — Wiadomość tamże.

PORONIN obok **ZAKOPANEGO.** — Pensjonat „POLANKA” pod zarządem Morgensternowej z Zakopanego, położony w przepięknej okolicy nad Dunajcem, poleca pokoje z całodziennym utrzymaniem. Kuchnia rytualna, znana z dobroci. Przyjmuje też dzieci od lat 6 zapewniając troskliwą opiekę. 6014k

USTRON. Willa „Nelli” obok basenu, piękne, słoneczne pokoje, pierwszorzędne utrzymanie, pod zarządkiem prof. Reinholdowej. 43x

ZAWOJA, pierwszorządna kuchnia, korzystne warunki: Pensjonat Fryderyk Brüll 6051kr



ZNIŻONE CENY INSERATÓW

z dniem 1-go lipca b. r.:

Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy Zł. 5.—
Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe . . „ 10.—

Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10.—
Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. łamie „ 20.—

Drobne ogłoszenie za słowo 10 gr. Dla poszukujących pracy : : 5 gr.

== Ogólna taryfa inseratowa uwidoczniła jest u dołu niniejszej strony. ==

Posad poszukują

WPISY na kursy stenografji polskiej, niemieckiej od godz. 5—7 popoł. przyjmuje Zofja Schöngutówna, ul. Rzeszowska 5, m. 5. 4298x

HAFTUJE, szyję bieliznę, wyprawy ślubne, szyje bluzek pyjam, szlafroków: Stockowa, Dietla 50/II p. 4303g

CHLUBNA ABSOLWENTKA Centralnego Instytutu Wychowania Fizycznego w Warszawie poszukuje posady jako nauczycielka gimnastyki w Zakładach naukowych. Zgłoszenia: Przemysł, skrytka pocztowa Nr. 164.

STENOGRAFA specjalistka, udziela lekcji stenografji pierwszorzędą metodą. Zgłoszenia od godziny 10—4 popoł. lub od 7—9 wieczorem, ul. Wawrzyńca 41, m. 1, parter.

INTELIGENTNY ekspedjent działu żelaznego poszukuje posady. Zgłoszenia: Agencja, Kraków, ul. Sienna 12, „Chętnie prowincja“. 57x

FORTEPIANY, PIANINA stroję, naprawiam tanio: Rom, ul. Bożego Ciała 10, tel. 166-20. 4251g

Wolne posady

STENOTYPISTKI niemiecko-polskiej na czas od 16 lipca do 15 sierpnia poszukuję. Zgłoszenia — skrytka poczt. 196. 40f

POSZUKUJĘ reprezentantów — dla opatentowanych artykułów — kapitał wymagany. Zgłoszenia: „Heliopilot“ Kraków, Podwale 7. 60x

PANIE i Panowie zarobią do 500 złotych miesięcznie, prowadząc lekką akwizycję w splatach, na dogodnych ratach miesięcznych. Zgłoszenia pismem: Kraków, Skrytka pocztowa 374. 4305f

PRENUMERATA: w Krakowie bez odnosz. miesięcz. Zł. 6'00, kwart. Zł. 18'00
 W Krakowie z odnoszen. do domu „ „ 6'20 „ „ 18'00
 Na prowincji z przesyłką pocztową „ „ 6'60 „ „ 19'80
 Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 10'00 „ „ 30'00

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. Strona w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 milimetr. — Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów.

SKŁADAKI „POLSKI PIONIER“ ZNACZNIE POTANIAŁY

Celem umożli. ogółowi sportowców nabycia znanych składaków „Polski Pionier“ obniżyliśmy wydatnie ceny
FABRYKA SKŁADAKÓW „POLSKI PIONIER“ Dr. Jan Larisch-Mönnich, Jaworze Śl.
 Przedstawicielstwo: Kraków, Św. Krzyża 10. II p. Tel. 177-7.

Kupno

KAMIONKI posadzkowe i flizy, używane lub stare kupuje i płaci najwyższe ceny. Oferty pod „C. M.“ do Adm. „N. Dziennika“. 4297g

Sprzedaż

KILIMY ARTYSTYCZNE — Dywany perskie: Grünerowa, Kraków, ul. św. Tomasza 1. 26. 1298kr

FIRANKI, KAPY, od najtańszych do najwytworniejszych poleca — Wytwórnia Firanek Józef Rottner, — dawniej Podgórze, Rękawka, — obecnie Sławkowska 11, telefon 176-92. 2806k

NOWOCZESNE MEBLE polerowane kuchenne od porne przy centralnem ogrzewaniu, wykonane we własnym zakresie poleca Langer, Kraków, Jana 2 (Feniks), dawniej Sienna 3. 6044k

LINY druciane dostarcza „Meteor“, — Kraków, ul. św. Krzyża 7, tel. 143-21. 4299g

ODSTĄPIĘ wytwórnię urządzoną, reprezentacyjny interes, z detaliczną sprzedażą komisową, bardzo pokupnych artykułów poważnej fabryki — Loretańska 4, m. 3. 4300g

ROWERY męskie, damskie dziecięce, o 2 i 3 kółkach, części rowerowe, — olbrzymi wybór, poleca najtaniej Skład maszyn. Kraków, ZWIERZYNIĘCKA 6. Warsztaty mechaniczne na miejscu. 42x

TURYŚCI i LETNICY — pamiętajcie o ciepłym stroju na chłodne noce. — Wielki wybór pyjam flanelowych poleca Fabryka bielizny „EGA“, Kraków, Szewska 4. 55x

FIRANKI, kapy, serwety oraz Kilimy najtaniej poleca Pracownia Artystyczna Holcerowej, Kraków Jasna 8. 4306g

ENDLÓWKĘ — „Singer“ maszynę specjalną do obszywania sznurkiem, — „OVERLOCK“ dwunitkową, krawieckie, damskie, cylindrowe, leworamiennne, kuśnierskie i wiele innych maszyn z likwidacji. Wszystkie prawie nowe — bajecznie tanio sprzeda — Skład maszyn, Kraków, ZWIERZYNIĘCKA 6. 48x

UNDERWOOD maszyny do pisanja okazują się najtaniej: Löwenstein, Kraków, Zwierzyniecka 11. 4123g

WYPRAWY ślubne poleca w wielkim wyborze, płótno, schirtingi, obrusy, ręczniki lniane i jedwabne zagraniczne po cenach najtańszych: Ehrenberg, Kraków, Miodowa 3 tel. 162-26. 4301g

SAMOCZODY używane, motocykle — oraz części składowe do wszystkich typów, nowe — używane — uszczelnienia pod głowice, opony 22 calowe — okazują się — „Autocentrum“ Kraków, — Rynek Kleparski 2. 9x

SPORTOWE koszule męskie od 8'90, oraz pyjamy damskie, męskie od 8'50 poleca Fabryka bielizny „LIRA“, Szewska 8. 52x

GORSETY, biustniki **PLAZOWE**, największy wybór, poleca: „LADY“ — Kraków, Rynek Główny (Pasaż Bielaka). 61x

Matrymonjalne

URZĘDNICZKA lat 27 stała posada, pozna pana na stanowisku. Cel matrymonjalny. Zgłoszenia nieanonimowe skierować do Adm. „N. Dziennika“ pod „Wspólne wycieczki“ 4280g

Różne

RACJONALNA i systematyczna — pielęgnacja włosów usuwa radykalnie **ŁUPIEŻ** — wpływa na zwiększony **POROST WŁOSÓW** — zapobiega skutecznie **ŁYSINIE** — **INSTITUT COSMETIQUE „YLANG“** — Kraków, ul. Piłsudskiego (Wolska) 11. — Telefon 177-57. Porady bezpłatnie. 5164kr

BUDYNKI suche, żelazo beton, pod Krakowem, — tor kolejowy — nadające się na przechowanie większych ilości zboża, nawozów sztucznych, przeobowanie mebli, korzystnie wydzierżawia. Wiadomość: Skrytka pocztowa Kraków 361. 44x

ŻOŁĄDEK regulują, przeczyszczają, tabletki wód fabryki „Vita“, Franciszka Józefa — Huniady, — Apenta. 21x

REGISTRATORY, skoroszyty, teczki, albumy i wszelkie wyroby introligatorskie wyrabia: Herman Tyras, Kraków, ul. Gertrudy 21. 4258g

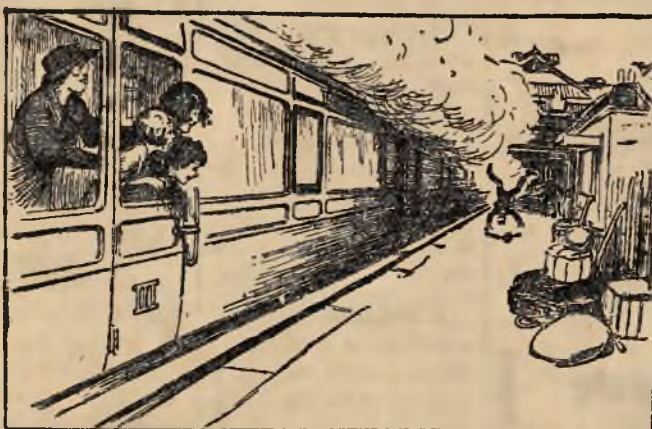
ZAKŁAD DENTYSTYCZNY LEMPARTA HERMANA ZOSTAŁ PRZENIESIONY NA ULICĘ ZYBLIKIEWICZA 15. 62x

UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód osobisty, wydany przez Magistrat w Krynicy na nazwisko — Izak Sternglanz. 58x

50% UDZIAŁU w przedsiębiorstwie „Model“. Parowa fabryka kopyt i prawideł do obuwia z powodu wyjazdu do odstąpienia: Bacher, Dynów. 41x

TROCHE HUMORU

RADOŚĆ SŁOMIANEGO WDOWCA.



Matka: Czy tatuś wymachuje jeszcze rękami?
Dzieci: Wymachuje, ale — nogami!

CENY w złotych: I. strona 1'25. — Tekst 1'—. Nadeślone 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'10 gr. Dla poszukujących pracy 0'05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy Zł. 5'—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10'—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10'—. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. łamie Zł. 20'—. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%, za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświęcone